

Dziarywa
Krahowski
Rok 1930.

ANTONI BROCHNER I S^{KA}
FABRYKA KSIĄG HANDLIZESZYTÓW KRAKÓW

St. Bzlowe

[LXXVII]



24
Znamy
411. 1

2

T + 40 R. B. 750.

3/1 piqten Crato - T+4 R. 2. 3. 744.

3/1 piqten brato - T+4 R. 13. 744.

4/1. Solota pagoda T-6-R. B. 749.

51, wiedrnia pagoda T+ 5°R B. 74/7.

6/1 poniedziałek 3 Króli święta

Ft. 3. B. 446

+ Zmarł nagle (w Krymii, na ręk.
die lecharhin) S. Alexander Rosner
prof. Univ. ginekologii - Wypisał
opinię rachmistrza w swym fachu
i miał być najlepszym na Univ.
pedagogiem - a prosteż przesłaniem
museum. R. i. p.

7/1 włoch w państwie pądz 19
J+ 00 13. 756.

8/I zioba zamglone
T-3° R. B. 754.

9/I Anwarlek pogod T-3° R. B. 750.

10/I pratek zamglone, T-2° R. B. 749.

Kraków 10 stycznia.

— **Kalendarz na piątek.** Św. Pawła. Wschód słońca o 7.20, zachód o 3.43; wschód księżyca o 11.39 przed południem, zachód o 2.06 w nocy.

KRONIKA KRAKOWSKA.

— **Portrety prezydentów miasta w sali radnej.** W pożarze, jakiemu uległa sala Rady miejskiej w r. 1927 spaliły się również umieszczone w niej portrety prezydentów miasta, malowane przez współczesnych im malarzy. Przy odnawianiu sali postanowiono we fryzie górnym specjalne miejsca na umieszczenie tam nowych portretów prezydentów miasta, których wykonanie oddano art. mial. prof. J. Bukowskiemu. Przed kilku dniami dokonano umieszczenia portretów we fryzie. Portretów tych, malowanych temperą jest ośm i mieszczą się po cztery na ścianie nad trybuną prezydjalną i na ścianie przeciwległej. Po jednej stronie widnieją portrety: dr J. Dietla (1866—1874), Dr Mik. Zybkiewicz (1874—1881), Dr Ferd. Weigla (1881—1884) i Dr Fel. Szlachetowskiego (1884—1893), po drugiej stronie: Józ. Friedleina (1893—1904), Dr Jul. Lea (1904—1918), J. K. Federowicza (1918—1924) i obecnego prezydenta sen. inż. K. Rollego. Wszystkie portrety posiadają w owalu imię i nazwisko prezydenta oraz okres jego urzędowania. W najbliższych dniach zamieszczonych zostanie jeszcze 8 obrazów, przedstawiających alegoryczne postacie cnót, malowane również przez prof. Bukowskiego. W ten sposób fryz górny zostanie w całości wykonany.

— **Zatwierdzenie wyboru prezydium gminy żydowskiej.** Władze rządowe zatwierdziły po myśli nowej ustawy o ustroju gmin wyznaniowych w Polsce wybór dotychczasowego prezydenta gminy żydowskiej Dra Rafała Landaua, prezydentem zarządu krakowskiej gminy żydowskiej, a p. I. Baumingera zastępcą tegoż, zaś Dra Leona Fischlowitza prezydentem Rady gminy żyd., a b. posła F. Stempla tegoż zastępcą. Przejęcie funkcji przez nowy zarząd nastąpi na posiedzeniu Rady w najbliższych dniach.

Shejk recerów.

11/I sohota
— pogoda

T-2° R. B. 748

12/I uwra
gugoda, stanice

T+6° R. B. 745

13/I powiódz

T+2° R. B. 738.

deszcz gęsty

14/I włoch pogod

T+5° R. B. 749.

9/6 1930

Posiedzenie Rady miasta Krakowa

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej otworzył prezydent Rolle wspomnieniem pośmiertnem poświęconem pamięci zmarłego radcy miejskiego Władysława Zawojkiego. Następnie sekretarz Strasiński odczytał list radcy miejskiego Klemensiewicza skierowany do prezydium, z zawiadomieniem o złożeniu mandatu radzieckiego. List przekazano do sekcji prawniczej.

Rada miasta uchwaliła wniosek PPS, domagający się, aby prezydent miasta przedstawił marszałkowi sejmu, referentom budżetowym, klubom poselskim i premierowi Bartłowi oraz ministrom: Czerwińskiemu i Matakiewiczowi konieczność uchwalenia kredytu na budowę Biblioteki Jagiell., wykończenie kliniki ginekologicznej, budowy gmachu pałacu sprawiedliwości, oraz poruszenia sprawy politechniki w Krakowie. Prezydent Rolle zaznacza, że w przyszłym tygodniu w poniedziałek wyjeżdża do Warszawy delegacja wyłoniona na posiedzeniu miłośników Biblioteki Jagiell. w osobach pp.: Anczyca i hr. Badeniego i że wobec uchwały Rady miasta, zaprosi do tej delegacji reprezentantów Rady i posłów krakowskich.

Obszerną dyskusję wywołał wniosek r. Kleinbergera w sprawie przeciążenia podatkowego rękodzielników, kupców i przemysłowców. Prezydium

uchwaliła przekazać wniosek sekcji skarbowej.

Pozatem zgłoszono wniosek r. Adelmiana w sprawie bezpieczeństwa w kinach krakowskich i wybrania komisji do zrewidowania kin. Prezydent Rolle wyjaśnia, że sprawą bezpieczeństwa w kinach zajmuje się województwo wspólnie z wydziałem VII magistratu; wobec czego radcy miejscy nie mogą brać udziału w takiej komisji.

R. Pachoński zgłosił wniosek w sprawie odnowienia kaplicy cmentarnej i domu przedpogrzebowego na cmentarzu rakowickim.

Z spraw porządku dziennego referował wiceprez Dr Wielgus wniosek komisji matki o zmianę obsady członków Rady miejskiej w sekcjach i komisjach, w związku ze zwiększeniem liczby radców Ch. D. o jednego członka, a zmniejszeniem liczby członków PPS. o trzech (wskutek śmierci śp. sen. Englisha i rezygnacji Dra Bobrowskiego oraz Klemensiewicza). Radca Dr Rosenzweig sprzeciwił się

157
Lwoda
puzoda
T+3°R. B. 751.
16/1
Czarnych
zamykane
T+2°R. B. 749
Strajk rezerw
trochę dalej.
Idzie mi być
o pracę, ile o
prawo puzjuno,
waciu i kciu
druk. oraz
unshuręci na
ruciaccia reee
sów puz ub
organtraga,

Następnie wybrano komisję budżetową Rady zio-
żoną z 25 członków, w tem 15 z klubu mieszczań-
skiego, 3 z PPS., 3 z Ch. D., jednego z klubu gospo-
darczego i 2 z ugrupowań mniejszych.

Wniosek r. Dra Rosenzweiga o zwiększenie liczby
reprezentantów PPS. do 5, oraz o powołanie do ko-
misji Dra r. Schreibera z Bundu, upadł uzyskując
jedynie głosy członków PPS.

Wszystkie dalsze sprawy z porządku dziennego
uchwaliła Rada miejska bez dyskusji z wyjątkiem
punktu, dotyczącego odkupienia dla gminy m.
Krakowa 2 udziałów w spółce Caro do Cechu rze-
źników i masarzy po 50 tys., który wywołał żywszą
dyskusję i odnośne wnioski częściowo odesłane
zostały do przedyskutowania na sekcję.

Uchwalone wnioski dotyczą zaciągnięcia pożyczki
w kwocie 20 tys. zł. na dokończenie budowy domu
4-piętrowego mieszkalnego na t. zw. Birnbaumów-
ce, dalszej gwarancji miasta do zaciągnięcia po-
życzki w kwocie 150 tys. zł. dla spółki mieszkani-
wej w Krakowie, na dokończenie w budowie bę-
dących domów mieszkalnych, wprowadzenia opłat
od urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa,
oraz nabycia pewnych gruntów celem regulacji ul-
lic w dzielnicy XVII i uzupełnienia parcel miej-
skich w dziel. VIII.

Na posiedzeniu tajnem uchwalono głosami
członków Klubu mieszczańskiego przeciw głosom
PPS nie przyjąć do wiadomości rezygnacji Dr Bo-
browskiego z mandatu radzieckiego, zgłoszonej
przez niego w związku z wystąpieniem jego z PPS.
Radcy Ch. D. wstrzymali się od głosowania.

Druga sprawa przedłużenia urlopu bezpłatnego
radcy magistratu Dr Kolkiewiczowi na czas pełnie-
nia przezeń funkcji komisarza Kasy Chorych; wy-
wołała bardzo ożywioną, miejscami burzliwą dy-
skusję.

Kwart 2^o
Jahob Aaron
sokn Arvelas
u Potgory.

zasłama uota
reaw Gaining
v Landie Potgor,
shim (H Syndyk)
wrewnem Oczep

17/1, protok
zaniesione
T+2^o R. 759.

18/1, Sobota
prezesa
T+1^o R. B. 763

19/1 Nieobecni prezesa
T+2^o R. B. 756.
Shejk recerio zalumytsy

z prachu wyciagnęli — rzeczy
wrócili do maci, a o sporach
miejscach ma rozstrzygnięci
arbitrarij regu.

+ 20/, prawy puzda $T + 0^{\circ}$ — B. 755. —
Zmarł Karol Barbarowicz
zmarł wkrótce po śmierci 77. lat R. i p.

21/, wtorek puzda $T - 2^{\circ}$ R. B. 752. —

22/, środa rauglone, $T - 10^{\circ}$ R. B. 755. —

23/, czwartek puzda $T + 0^{\circ}$ R. B. 754.

Spokrewnienie jest pokrewione jaumci:
na puzdu Barbarowicza przyto nie wiele
osób, mało krewniaków i zaden z nich
nie pamięta. Pyskusz, dużo o prasie,
ale to same gzyrpowy. B. wprawdzie
od 10 lat postanowił się zmierzać być redaktorem
etc, ale ostatkiem rzeczy był przewrotnym
mógłby zarezerwować krakowski i
pudłowyściem ani pamięci tego
grecznie oddać mu ostatnia,
pamięć i pamięć nad grobem.

24/1, piąta pogoda $T. 4^{\circ} R$ B. 757
Rura wody, ruwa jagłba
i marto bez wody
+ dmar δ Tadeusz Gluziński adwokat

25/1, sobota pogoda
 $T - 5^{\circ} R$ B. 748.

Woda wio nano dostarczona przez
podoczek. -

26/1, nieudana pogoda
 $T \pm 0^{\circ} R$ B. 744.

27/1, poniedziałek pogoda
 $T \pm 0^{\circ}$ B. 741.

W presentym tygodniu miał kłoi z
Kralowa otrzyt do nardia po angiels,
sku o nssowien wykepanin u
Hassoni. W parę dni nadešlo do
Akademii Unicyet. 54 listów
z prośbą o bliższe szczegóły ^(z zagranicy)
28/1, włochy pogoda słoneczna
 $T + 2^{\circ} R$ B. 741. $\text{prtem} + 6^{\circ} R!$

~~29~~ ⁶/₇ ⁹ Irish. pagoda T + 4° R. B. 740.

30/1, orwardch, mgtē T+10R. B. 739.
od polutru suncy

31/1, match, survey exhibit
insects
T+10 R, B. 735.

† 287, zuerst aufbehalten
 Thallusgametian Reder lat 70.

1 kuty, robota, - choice,
T ± 0. B. 733.5.

2 1/2 murela puzota
T+05 B. 732

+ Zmarł Mieczysław Bujarski
lat 73. Był nauczycielem ludo-
wym, potem doświadczonego
thalaka, co go pertawilo na nogi
ale trachy rozprzjał, potem

był nadą mny. W czasie
wajny musiał naruci się
mijaciot, alzy mydolezi od
weso wresz tytoniu - był
uczyony i zupierany i cudem
bolicem tytoniu, alzy wś mroł
nie od stania w agonii. Syn
jest dyr. biuro kunsztownego,
a obecnie i teatru. R. i. p.
7. W Opawie zmarł Jan Hock
C. Kapelmistrz w. p. ciut. 10,
był muzyk, kulawy w Walewie
lat 80 przeżył, ur. w Rescie.
Wspominał z K. Hoffmannem
mij orkiestracy muzyki sta
ubiorow patrystycznych granicy
w teatrze. R. i. p.

3/2 porządnie, dekur
 $T+10^{\circ} R.$ B. 733. —

4/2 włoch zachmurzone Atoto
 $T+20^{\circ} R.$ B. 729. —

5/2 cała puszta $T+0^{\circ}$ — B. 738.

6/2 czarna puszta $T+0^{\circ}$ — B. 739.

7/2 piętek dekur czarna, pluta.
 $T+10^{\circ} R.$ B. 739.

8/2 sobota stanie
 $T-5^{\circ} R.$ — B. 750. !

W noc spadł śnieg obfity
wiatr porrywał drzewa, he,
tężeć, nawał trumny
nie idzie z powrotem zapytać,
młodzi dają głębi, —

Sanna. Obchód 10 kerek puzo.

^{nia Popioma}
9/2 mięta, puszta
 $T-9^{\circ} R.$ B. 759.

10/2 porządnie, puszta
 $T-9^{\circ} R.$ _{połec - 30.} B. 759.

Uczczenie pracy prof. Dra Zaremby.

Znakomity matematyk Dr Stanisław Zaremba, prof. Uniw. Jag. obchodził wczoraj 40-lecie użyskania stopnia doktora nauk matematycznych w Sorbonie i 30-lecie pracy pedagogicznej na krakowskiej wszechnicy. Uroczystość zgromadziła w auli Uniw. Jag. zastępy uczniów prof. Zaremby, młodzież akademicka, oraz liczną publiczność. Na katedrze rektorskiej zasiadli: prof. Dr Siedlecki z dziekanem wydziału filozoficznego prof. Kreutzem i prof. matematyki Drem Wilkoszem, a obok katedry zajęli miejsca członkowie senatu akademickiego Uniw. Jag., oraz reprezentanci zamiejscowych uniwersytetów i Towarzystw naukowych. Sędziwy Jubilat zasiadł na specjalnym fotelu przed podium rektorskiem.

Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Gaude mater Polonia“, dziekan Kreutz podniósł zasługi prof. Dra Zaremby położone na polu nauki i dla dobra Uniw. Jag., poczem wręczył jubilatowi dyplom doktora honoris causa wydziału filozoficznego, najwyższą godność jaką rozporządza Wszechnica. Następnie Dr Siedlecki przypomniał chwile, gdy przed 30 laty prof. Zaremba rozpoczął pracę nad rozbudową instytutu matematycznego, który dzięki jego zabiegom stanął na wysokiej wyżynie naukowej. Życzeniami dalszej owocnej pracy, prof. Siedlecki zakończył swe przemówienie.

Zkolei składali jubilatowi życzenia prof. Dr Szafer imieniem polskiej Akademii Umiejęt., dalej prof. Dr Wilkosz podniósł zasługi wielkiego uczonego na polu organizacji polskiego Tow. matematycznego. Delegat prof. Białaczewski złożył życzenia imieniem uniwersytetu warszawskiego, prof. Dr Rudnicki imieniem uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i prof. Dr Biernacki imieniem uniw. poznańskiego. Dr Hoborski, prof. Uniw. Jag., uczeń jubilata, przedstawił kilka szczegółów z życia prof. Zaremby i jego pracy naukowej. Jubilat jest członkiem trzech Akademij: krakowskiej, praskiej i leningradzkiej, przed dwoma laty otrzymał nagrodę paryskiej Akad. nauk i odznaczenie orderem francuskiej Legji honorowej.

Po przemówieniu prof. Hoborskiego, złożył jubilatowi życzenia imieniem kółka matem.-fizycznego studentów Uniw. Jag. p. Sedlak wręczając prof. Zarembie dyplom członka honorowego kółka matem.-fiz. Wkońcu prof. Dr Wilkosz odczytał nadeszłe depesze z życzeniami z kół naukowych w kraju i z zagranicy. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem przez chór akademicki hymnu narodowego.

$\frac{11}{2}$ Włocławek
pogoda
T-30° R.
połom - 10° R
B. 754.

$\frac{12}{2}$ Łódź
pogoda
wzrost pola
tutej, T. 0°
B. 752.

$\frac{13}{2}$ Ożarów
wspaniała po-
goda
T-30° R. B. 756.
Stoniec

NEKROLOGJA.

S. p. Jan Nepomucen Hock.

W Opawie zmarł przed kilkunastu dniami, w 80 roku swego życia, dobrze u nas znany i zasłużony muzyk, Jan Hock. Urodzony w Peszcie, młodo zaznaczył się niezwykłym talentem. Gry na skrzypcach uczył się u Webera w Pradze, a instrumentację orkiestrową u słynnego kompozytora Smetany. Wstąpiwszy do wojska austr., brał już w roku 1866 udział w bitwie pod Königgrätz. Jako pierwszy skrzypek orkiestry wojskowej dostał się do Krakowa w r. 1869 i niezwykle szybko, bo już w r. 1874 postąpił na kapelmistrza. W Krakowie, który niebawem stał się drugą ojczyzną Hocka, pojął on za żonę córkę organisty i nauczyciela parafji ewangelickiej Senffta; tutaj też spędził — po pewnej tylko przerwie — większą część swego życia, poczynawszy od r. 1883 jako kierownik doskonałej orkiestry pułku 13-go. Przywiązał się też szczerze do naszego miasta, w znacznym stopniu spolonizowany, a zaprzyjaźniony z wielu rodzinami miejscowemi i wysoko ceniony jako artysta i jako człowiek. — Można powiedzieć, że nie było prawie koncertu, czy wieczoru kameralnego, w którym by mogło obejść się bez udziału Hocka czy to jako wybornego dyrygenta orkiestry, czy jako znakomitego solisty skrzypcowego. Nie mogło też braknąć go na zebraniach kwartetowych, na wieczorach w domach muzycznych, których Kraków w latach 1870—1900 liczył немало. Nie usuwał się też nigdy od występów na cele dobroczynne. Zalety towarzyskie i szlachetny sposób myślenia sprawiały, że otoczony był sympatją ogólną. A jak kochał sztukę i jak zrosł się ze społeczeństwem krakowskiem, świadczy, iż odmawiał ofiarowanych mu pojętnych posad, jak np. dla niego unyślnie mającej być stworzoną posady generalnego inspektora orkiestr wojskowych, przekładając nad to skromne miejsce kapelmistrza, które pozwalało mu przebywać stale w Krakowie i spokojnie oddawać się całej duszą muzyce, której był świetnym przedstawicielem-wykonawcą i wykwiśniętym znawcą.

Schola cantu ei magis.

14/2 puzel

*pragoda
stancie*

*F-50 R (trans
bety potlano
- 130 R.) B. 745.*

*15/2 sobota
puzel*

*F-30 R —
B. 749.*

*Zrown rura
wodociągowa
puzel, potlano
pod sielaniem,
— a tu w południu
wybuchł pożar
w stajniach*

*Bomfraton —!
Brak wody do zalania
ognia.*

Na kilka lat przed wielką wojną, dla posuniętego wieku zmuszony wycofać się z wojska, zamieszkał w Opawie, gdzie miał krewnych. Wierny w przyjaźniach, do ostatnich chwil życia utrzymywał stosunki listowne z kilkoma u nas osobami, pamiętał o dawnych znajomych. Jeszcze bardzo niedawno, schorząły i nie mogąc już pióra trzymać w ręce, dyktował serdeczne pozdrowienia w listach do zachowujących mu życzliwość Krakowian. Śmierć też jego wywołała szczery żal w różnych kołach społeczeństwa naszego.

† **Prof. Dr Benedykt Dybowski.** Do polskiej Akademii Umiejętności nadeszła wiadomość ze Lwowa, że zmarł tam jej członek Dr Benedykt Dybowski, emer. prof. zoologii na uniwersytecie Jana Kazimierza. Z powodu śmierci sędziwego uczonego polskiego z gmachu polskiej Akademii powiewa żałobna flaga.

† **Wawrzyniec Bujański,** znany w naszym mieście przemysłowiec, właściciel biura spedycyjnego i głównej trafikacji zmarł w Krakowie przeżywszy lat 77. Przez długie lata zasiadał jako radny w Radzie miejskiej, przyczem brał żywy udział w pracy społecznej. Osierocił on syna Eugenjusza Bujańskiego, obecnego dyrektora teatru miejskiego im. J. Słowackiego i biura koncertowego, oraz dwie zamężne córki Stefanję i Jadwigę.

— **Odznaczenia artystów.** W „Monitorze Polskim” zamieszczono zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o nadaniu złotego krzyża za usługi kilkunastu osobom za zasługi na polu krzewienia sztuki. Odznaczenia te m. in. otrzymali: dyrygent opery warsz. Franciszek Freszel, art. śpiewak w Warszawie, Maurycy Janowski, art. opery warsz., Stanisław Kazuro, prof. konserw. muz. w Warszawie, Wacław Lachman, art. muzyk w Warszawie, Maria Mokrzycka, art. opery warsz., Dr Zygmunt Tempka-Nowakowski, były dyr. teatru miejsk. w Krakowie, Józef Ozimiński, art. muzyk w Warszawie, Stanisław Stanisławski, art. dram. w Warszawie, Stanisława Szymanowska-Bartosiewiczowa, art. śpiewaczka w Warszawie.

16 Niedziela
2 Języka
Trans - 5° R
północ + 2° R
B. 744.

17 1/2 przewidyw.
amplione
T+1° R. B. 749.

Wobec tego, na
przewidyw., wo.
da równa jest.

Ogólne
wynysłanie
na zarys,
nie wleci
stwierdzeń
miejscowych.

10-lecie odzyskania morza polskiego.

Uroczystości dziesięciolecia odzyskania morza polskiego rozpoczęły się w Krakowie w niedzielę solennym nabożeństwem w kościele Marjackim, gdzie Mszę św. przed ołtarzem Wita Stwosza odprawił w asystencji duchowieństwa ks. infułat Kulonowski. w czasie którego zebrana publiczność i reprezentanci władz wysłuchali okolicznościowego kazania, jakie wygłosił ks. Dr Kwiatkowski. W prezbiterjum na miejscach honorowych zajęli miejsce Dr Styczeń im. wojewody krakowskiego, płk. Mond im. dowódcy DOK. V, komendant miasta płk. Kostrzewski, kurator okr. szkolnego Kupczyński, wiceprez. Ligi morskiej i rzecznej dyr. Seifert, dyr. Dorawski im. komitetu urzędującego uroczystości, kom. na miasto pułk. Kostrzewski, insp. pp. Bauman, Dr Marzec im. starosty grodzkiego, oraz liczny korpus oficerski. Uroczystość kościelna zakończyła się odśpiewaniem hymnu dziękczynnego: „Boże coś Polskę”. Uczestnicy nabożeństwa udali się następnie przed strażnicę wojskową w Rynku gł., gdzie po prawej stronie ustawiono wielki maszt z flagą o barwach Polski, na których widniał Biały Orzeł. Tu frontem do strażnicy ustawiła się kompania honorowa I bataljonu mostów kolejowych z orkiestrą 20-go p. p. Tutaj przy dźwiękach hymnu państwowego dokonano podniesienia bandery.

ko. 18
ko. 2
w. 2
ko. 2
sz. 2
ni. 2
z. 2
(n. 2
do. 2
sz. 2

18 Monck
2
zeung lona
T-20 R. B. 755.

19/2 Lrode
pazoda sto
neum
T-40 R B. 756

+ 18 1/2 zmarł
statoni Lepuniar
mareksh Sak Bray.

20/2 Czwartek doze pazudnie
T-10 R B. 754.
Mironaj o gar 6 do 6 1/2 brakto
pawu clex. - czysienem nie
dlugo.
21/2 piatek pazoda
T-40 R B. 756.

Akademja na Uniwersytecie.

Staraniem akademickiego. Koła Wielkopolan i Pomorzan w Krakowie odbyła się wczoraj w po-
niedziałek w południe w auli Uniw. Jag. uroczysta
akademja dla uczczenia 10-lecia odzyskania morza
polskiego. Uroczystość zgromadziła przedstawicieli
władz i urzędów krakowskich, organizacyj społecz-
nych, oraz tłumy młodzieży akademickiej. Po obu
stronach katedry rektorskiej zasiedli członkowie
senatu akademickiego Uniw. Jag. Pierwsze rzędy
foteli na sali zajęli: ks. metropolita Sapieha, ks.
kan. Skoczyński, rektor seminarjum duchownego
śląskiego ks. prałat Maśliński, wojewoda Kwa-
śniewski, szef sztabu DOK. pułk. Świdziński, wi-
cepr. m. Dr Schneider, prezes sądu okr. Szwarzen-
berg-Czerny z vicepr. sądu apel. Brzostyńskim, re-
ktorzy wyższych uczelni, konsulowie, starosta Ma-
rzec, wojewódzki komendant policji insp. Pilch,
kom. Drożański imieniem komendy policji na mia-
sto itd.

Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Gaude
Mater Polonia“, przemówił rektor Hoyer zwracając
się do młodzieży akademickiej, aby przejęła się
idea polskiego morza. Prof. Dr Siedlecki schara-
kteryzował walory, jakie przedstawia dla każdego
państwa posiadanie brzegu morskiego. Następnie
prof. Dr Smoleński uzasadnił w formie naukowej
nasze prawa do Pomorza i brzegu morskiego.
Wreszcie p. Marschall prezes akademickiego Ko-
ła Wielkopolan i Pomorzan w Krakowie podkre-
ślił konieczność szczególniejszego zaopiekowania
się Pomorzem. Uroczystość zakończyła się odśpie-
waniem przez chór akademicki hymnu państwo-
wego.

Po uroczystości uniwersyteckiej uformował się
przed gmachem Coll. Novum pochód młodzieży a-
kademickiej, który wśród dźwięków orkiestry miej-
skiej ruszył pod strażnicę wojskową w rynku, gdzie
młodzież oddała cześć podniesionej na maszcie
banderze polskiej. Po odegraniu Jeszcze Polska
nie zginie! pochód rozwiązał się.

22/2 Sobota
pogoda
T-2° R. B. 75b.

23/2 Niedziela
pogoda
T-2° R. B. 75 1/2

Fris 23/2
rano zmarsz
we dwowice

+

S Jan Ptośnik
prof. hist. i red.
Uniw. lwowskiego
Lauferberg Ha

mandat a zastawca H. K. K. K.
/ Krakowa. R. i. p. —

Ku czci Głowy Państwa. $\frac{1}{2}$

Przypadające w sobotę dn. 1 lutego imieniny Pa-
na Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mo-
ścickiego stały się w Krakowie sposobnością dla
wyrażenia Dostojnemu Solenizantowi obok czci i
należnego hołdu, również i tych uczuć, jakie swe-
mi zasługami dla nauki i kraju umiał sobie w
najszerzych rzeszach całego państwa zaskarbić.
W mieście naszym zawiązał się pod przewodnic-
twem wiceprezydenta m. Krakowa Dra Wielgusa
Komitet obywatelski, który opracował program
imieninowych uroczystości. Rozpoczęło je nabożeń-
stwo, jakie o godz. 9-tej rano odprawił J. E. ks.
biskup Rospond w katedrze wawelskiej, a na któ-
rem zjawili się liczni przedstawiciele władz, woj-
skowości i społeczeństwa krakowskiego. Następnie
o godz. 12 w południe w pięknej sali Rady mia-
sta Krakowa w dawnym pałacu Wielopolskich
odbyła się uroczysta Akademia. Przybył na nią
J. E. książę metropolita Sapieha, wojewoda, wice-
prezydenci miasta Dr Wielgus i Ostrowski, prof.
R. Dyboski oraz wielu przedstawicieli władz pań-
stwowych i samorządowych, duchowieństwa i woj-
skowości, wreszcie społeczeństwa. Na naczelnem
miejscu umajony zielenią widniał w sali portret
Prezydenta Rzeczypospolitej. Po występie muzycz-
nym orkiestry 20 p. p. wstąpił na mównicę prof.
Dr Michał Szyszko i wygłosił przemówienie ku
czci dzisiejszego Solenizanta. Podniósł w niem
te wysokie walory moralne, które zadecydowały
przed trzema laty o powołaniu go na zaszczytne
ale i trudne stanowisko, a następnie przeszedł po
kolei jego życie, zaczynając od czasu studjów nau-
kowych w Rydze i krótkiego, bo wygnaniem
i ucieczką z kraju przed terorem „ochrany”,
okresu pracy w Polsce. Mówca zakończył prze-
mówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rze-
czypospolitej i Jej Pierwszego Obywatela, podję-
tym z zapalem przez wszystkich obecnych. Gdy
umilkły okrzyki, orkiestra odegrała Hymn naro-
dowy. Następnie Komitet obywatelski przedłożył
zebranym tekst hołdowniczego telegramu do Pre-
zydenta Mościckiego, który został jednomyślnie i
entuzjastycznie uchwalony przez wszystkich bio-
rących udział w Akademii i niezwłocznie wysta-
ny do Warszawy. Chór „Echa” wykonał na zakoń-
czenie „Hymn Rzeczypospolitej” Nowodworskiego.

24/2 poniedziałek
Cudowy Jurek
Dancecy
Rano - 8⁰⁰ R.
Bar. 755. —

25/2 włoch
pułk
T - 8⁰⁰ rano
potem - 2⁰⁰ R
B. 755.

26/2 środa
zanglanc
T - 5⁰⁰ R
B. 759.

24/2 crwastek pagoda stanna
T - 2° R. B. 754. —
+ Zmarł Radosław Hataciński
lektorat, urzęd. manifest
Chad. Unrej.

28/2 próchni pagoda
T + 0° B. 754.

1. marca świąta pagoda
T + 0° R — B 757.

2/3 nowości pagoda
T + 2° R. B. 758

3/3 przewr. pagoda
T + 4° R. B. 758

4/4 Wojciech - ostatki - zanglone
T + 4° R. B. 755. wypróbowano

5/3 świąta Papulec, zanglone
T + 4° R. B. 757.

Chwila mi pisał w Dwa
słuch i dźwięk.

Groźba rozwiązania Rady m. Krakowa

Od dłuższego już czasu klub PPS. radców miejskich domagał się od p. wojewody krakowskiego zamianowania nowych radców; na trzy miejsca w klubie, opróżnione przez rezygnację pp. Dra Bobrowskiego i Klemensiewicza, oraz przez śmierć śp. Engliša. Na ostatniem posiedzeniu międzyklubowej komisji parlamentarnej, socjaliści zażądali odroczenia obrad nad budżetem miejskim do chwili uwzględnienia przez p. wojewodę żądań klubu PPS. W razie zaś, gdyby komisja budżetowa obradowała bez udziału radnych socjalistów, to w chwili wejścia budżetu na plenum, socjaliści uniemożliwią przez obstrukcję uchwalenie budżetu.

P. wojewoda powiadomiony o żądaniach klubu PPS. przez prez. Rollego, oświadczył, że żadnych nowych radnych nie zamianuje, gdyż mandaty były rozdzielane przed laty jedenastu na podstawie klucza partyjnego, od tego zaś czasu układ sił partyjno-politycznych uległ zasadniczej zmianie.

W tym stanie rzeczy komisja budżetowa Rady m. Krakowa zwołana została na środę i dni następne. O ileby socjaliści rozpoczęli obstrukcję i budżet nie zostałby uchwalony do końca marca, to w myśl statutu m. Krakowa, wejdzie w życie budżet przeszłoroczny.

Sprawa ta byłaby prawdziwą klęską dla szerokich rzesz robotników miejskich, których Rada m. Krakowa uchwaliła niedawno przejąć na stały etat, poprawiając ich los i warunki bytu. Etat ten zaś nie może być uwzględniony w budżecie przeszłorocznym. Sprawa miałaby dalsze konsekwencje,

gdyż w razie nieuchwalenia na czas budżetu, a więc w razie zaniedbania głównych obowiązków przez Radę miasta, województwo może rozwiązać Radę miejską i wedle statutu m. Krakowa utworzyć komisariat rządowy miasta, składający się z obecnego prezydium w pełnym składzie i z rady przybocznej w ilości kilkudziesięciu obywateli powołanych przez p. wojewodę. Wobec, jak słychać, nieprzejednanego stanowiska radnych socjalistycznych, należy się liczyć poważnie z objęciem rządów miasta przez komisariat rządowy.

6/3 Czwartek
piątek

T+40 R. B. 750.

7/3 piątek
sobota
niedziela
w poniedziałek

T+10.° R.
B. 750.

8/3 sobota
niedziela

T+100 R

B. 745.5

9/3 metriela zamyłane. nieco
T + 10° R. B. 745. —

+ Wersyj zmian na hrowie
Roman Delakowski

niegdys! mykitym altor w Brak.

10/3 paucudh. pogoda
T + 12° R. B. 745.5.

11/3 włoch pogoda
T + 12° R. B. 734.

He Freuss' polim. agrou.
na przeważ, w której Wolmar
lubi straciło życie. Gdzie ci
to słato w Paloce, to cały
swiad masecrably, że to
Bärenland, barberry nie
regulują, raku, etc etc.!

12/3 złota surowy modyj pad
T + 0°. B. 730.

13/3. czwartek dobry curey
crasem, miasto abelone

T+1° R. B. 730.
+ Lurart Karol Wotkowski; wsta-
wienie renowowania Kawataris
Esplanada.

14/3 piątek przegląd, curey
lup w nowy i prymorech
T+1° R. B. 746. —

15/3 sobota. przegląd T+7° R. B. 746.

Enown mesitellie ministeryjnie.
Amirwye osobiste i słepoda par,
tyjna dyplomatyka do tego, ze Prav.
chadey i cadey gdańsk i so,
cyalstani przeci ministrowi Przy,
stow, ktory ukobit magy
socyjalysme w Rasach Chonych!
I pry budzie „przeci” gdańsk ^{jedynie}
cadey - Rusnami i dytami!

16/3 niedziela zachmurzone
T+1° R. B. 734. —

17/3 puszc. puzoda 7780 R. B. 737
paprot. Icarus i granowaty

18/3 whole pregnancy

$T + 10^\circ R$ B. 734.
popof $+ 16^\circ R$

19/3 sveta mprgana ci

Tt 100 R. B. 735.

o H. qu. Robt. L. L. L.

20/3 Ornith naus deur
T + 8° R - B

T + 8° R - B. 729. !

21/3 pratek Własna pułoda

749

+ 2^d R. B. 749
 Ascomafung. Kugel (Fr. K. III.) odhrytá nová, Konec

2²/₃ salada, Baguda mighus
Ft 190 P B 448

57 42° R. 03. 748.

Ancistrorhynchus Richmondi Jordan.

for Urin etc prepared Russian

izydvat sa izotekna antipoci i

strona, Nominativus, w Mielwie

23/3 Merica ranglune jobu pogoda
T + 70 B B 74 B

T + 7^oR B. 749.

L:Pr.III-55

Kraków, dnia 10 marca 1930 r.

Do

Pana Dra Klemensa B A K O W S K I E G O

adwokata

w K r a k o w i e

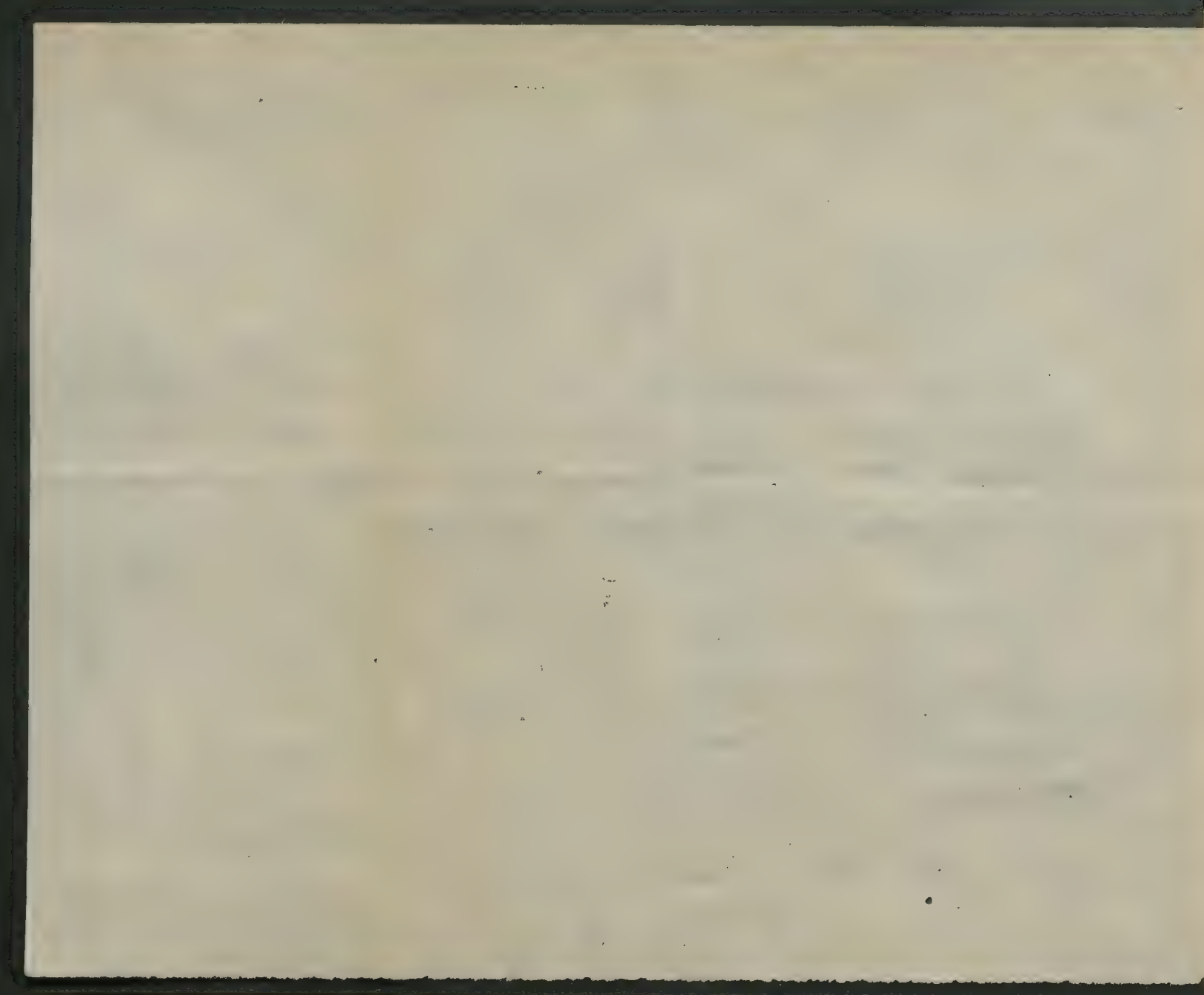
W celu udekorowania Pana Mecenasa Krzyżem oficerskim orderu "Odrodzenia Polski" proszę uprzejmie przybyć do mojego gabinetu dnia 19 marca 1930 r. o godzinie 11.30 przedpołudniem i przynieść wypełnione załączone potwierdzenie odbioru.-

W o j e w o d a :

*Bytem i otrzyma
Ten order oraz
Zgłoszenie i statut.*

/Dr. Kwaśniewski/

Bzłum
19/3 1930.



24/3 powiewi zamglone
 $T + 70^{\circ} R.$ B. 745. —

25/3 włoch. zamglone
 $T + 90^{\circ} R.$ B. 748

26/3 sirota jutrzejowa
 $T + 100^{\circ} R.$ B. 747.5

27/3 owietch, zamglone
 $T + 50^{\circ} R.$ B. 743.

Siwona mraśta bez wody
półta nura pod Piesznatami.
Chłami Dławy, siewy wrota

28/3 przech. zachmurzone
 $T + 50^{\circ} R.$ B. 747.

29/3 cała jura.
 $T + 70^{\circ} R.$ — B. 746.

30/3 wiedza jura
 $T + 80^{\circ} R.$ B. 746.

Siwona nowe ministerium
31/3 powiewi jura
 $T + 70^{\circ} R.$ B. 751. —

Posiedzenie Rady m. Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się o godz. 6 wieczorem pod przewodnictwem prezydenta m. inż. Rollego.

Pierwszy punkt porządku dziennego, a to budowę domu wycieczkowego, referował wicepr. m. Dr Schneider. Gmina miasta przystępuje własnym kosztem do budowy pierwszej części „Miejskiego Domu Wycieczkowego” i przeznaczą na ten cel parcelę gminną, wydzieloną z gruntów pofortecznych przed parkiem Jordana, t. zw. „Oleandrów” o powierzchni 1695 m kw. pod warunkiem, że skarb państwa (kuratorium okręgu szkolnego) przyczyni się do kosztów budowy i wewnętrzznego urządzenia domu subwencją w kwocie 250.000 zł, płatną w 2-ech ratach, a to w chwili rozpoczęcia budowy 175.000 zł, resztę w miarę postępu robót. Koszta budowy pierwszej części Domu z urządzeniem obliczą się na kwotę 520.000 zł z czego po potrąceniu wspomnianej subwencji rządowej pozostała reszta przypadnie na gminę m. Krakowa. Pierwsza część domu wybudowana będzie na 206 łózek z wyposażeniem, a koszt takiego łóżka wypadnie na zł 270. Na czas budowy powołuje się komitet budowlany, składający się z prezydenta miasta, z jego dwóch zastępców, delegatów Rady miejskiej, z delegata kuratorium, oraz delegata okr. dyrekcji robót publicznych w Krakowie. Po referacie wywiązała się dyskusja, w czasie której zabierali głos radcy Pachonński, Oplustil, Kosobudzki, Rowiński i Dr Schneider, poczem uchwalono wnioski referenta. Jako delegatów Rady miejskiej wybrano radców

„CZAS” Z PIĄTKU 28 MARCA 1930.

Romanowskiego i Kleinbergera, oraz jako ich zastępców r. Drobniaka i Oplustila.

Po przemówieniu p. prezydenta zabrał głos referent budżetowy Dr Krzetuski, poczem po jego wywodach rozpoczęła się dyskusja ogólna.

Pierwszy przemówił r. Dr Rosenzweig poruszając różne niedomagania budżetu, jak np. pominięcie w budżecie budowy Muzeum Narodowego, poczem omawiał szeroko kwestję misji mieszkaniowej. Chociaż budżet jest nierealny, klub PPS, głosować będzie tylko przeciw I. działowi „Administracja ogólna”, natomiast za wszystkimi innymi działami

1 Ruristia
włoch pogoła
T+10° R. B. 750.

2 IV. Iroda
pogoła
T+8° R. B. 749
pogoda + 4° wiatr

3 IV. riverld
zachmurzone
T+1° R. B. 746.

4 IV. pratek
zachmurzone
T+8° R. B. 740
pogoda deary

5 IV. sobota
deszcz notuje
paroli
T+8° R. B. 739.

29 Posiedzenie Rady m. Krakowa

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej, w dalszym ciągu dyskusji ogólnej nad budżetem przemawiali radcy Holeksa, Stączek i Kosobudzki, poczem prezydent Rolle zamknął dyskusję ogólną, a otworzył szczegółową nad działem wydatków zwyczajnych budżetu administracyjnego. Dział I, II i IV przyjęto bez dyskusji, znaczną większością głosów.

Dział I. Administracja ogólna wykazuje w wydatkach zł 5.783.612, dział II. Majątek komunalny zł 479.892, dział IV. Spłata długów zł 3.814.810. Dział III. Przedsiębiorstwa komunalne będzie wzięty pod dyskusję przy budżecie przedsiębiorstw komunalnych. Przy dziale V. Drogi i place publiczne o sumie wydatków zł 4.023.993 i przy dziale Va Pomiar i plany rozbudowy miasta z wydatkami zł 309.860, przemawiali radcy Kleinberger, Chwałek, Karton, ks. Masny oraz Holeksa. Mowcy podkreślali konieczność uporządkowania i naprawy dróg i chodników w mieście, zwłaszcza w dzielnicach przyłączonych i Podgórzu. Po zamknięciu dyskusji oba powyższe działy uchwalono.

Następny dział VI. Oświata wykazuje w wydatkach zł 841.547. Dział ten preliminarzuje poza innemi pozycjami przeszło zł 60.000 na pomoc lekarską dla młodzieży szkolnej, ponad 46.000 na miejskie szkol-

ne ambulatorjum dentystyczne, oraz elektro-terapeutyczne oraz kwotę zł 42.000 subwencji, dla różnych towarzyszy w kulturalnych i oświatowych. Nad działem VI. Oświata wywiązała się bardzo ożywi-

ła Landau i Dr Schreiber. Ten ostatni postawił wniosek o dotację zł 1000 dla instytutu judaistycznego w Wilnie, co poparł Dr Rafał Landau wyrażając, że instytut ten będzie pomocny udzielając rad tutejszej gminie żydowskiej przy urządzaniu w Krakowie wystawy starożytności żydowskich przy okazji uroczystości 400-lecia Jana Kochanowskiego. Wystawę tę urządzi tutejsza gmina żydowska, rozporządzająca słicznymi okazami, przy poparciu osób prywatnych. Gmina żydowska w Krakowie chcąc wykazać, jakie węzły łączą od wieków ludność żydowską z Polską, ma wkrótce założyć komitet dla utworzenia muzeum starożytności żydowskich w Krakowie.

Po zamknięciu dyskusji uchwalono cały dział VI. z małemi podwyżkami w dziale subwencji.

6/4 *inwizyjne*
rachunkowe
T+80 R. B. 740.

7/4 *Powierzenia*
Kustanii Jesen
T+70 R. B. 743

8/4 *Włoch*
pokarujecie
stanie
T+70 R. B. 746.

9/4 *Łódź*
niepewnie
T+120 R. B. 747.5

10/4 *Czwartek*
w pewnym punkcie
T+120 R. - B. 743.
f.d.

11/IV Łobata pogońda Pratka
T+130 R. B. 743

~~f~~ we dworze umiast 7/4 up
Antoniur Beudylkurier, lat
82 - klonacum mostac u
1863. odczgli nece aknie perz
stani - rolid rysumli piorho.
we i stuzie lata polygrad u
Pratka prorem ustat jakkos
zaspaczenie 2 furid. publ. we
dworze. R. i. p.

12/IV Łobata - pogodnie
T+120 R. B. 743.

13/IV Pratka pogoda
T+160 R. B. 740.!

14/IV prurid zachumowanie
T+120 R. B. 732. —

sewir bardzo potrzebny do mezo,
taeyi i 2 prerobn kutren - ale
jakkos me dice pataci.

15/4 Whorek całunione - w
nowy lśb domu regimety.

T + 10° R. - B. 728. !

16/4 prawa całunione

T + 12° R B B. 729

w poludnie gwał i nawa
bóka

17/4 Orzech nigrona porok

T + 12° R. B. 733.
wiewian + 4° R

18/IV przekł pręda

T + 9° R. B. 733. —

19/IV Sobota pręda niepewna

T + 14° R B. 734.

20/IV Nawrota Wschodnia

T + 11° R B. 738

2 nawa dół przodnie
drewa zarynaje murat

21/IV

Sauk. W Wrota chwała

dawka - mudy dół przodnie

T + 12° R B. 743

22/IV Włoch zachmurzone
 $T + 12^{\circ} R.$ B. 744.

23/IV Głota zachmurzone
 $T + 10^{\circ} R.$ B. 747.

As Deszcz od wieczory
wiewane. - Ustąpił pogoda

24/IV Ciepły pogoda
 $T + 16^{\circ} R.$ B. 746.

Drzewa zaczęły się zielonąć!

25/IV prążył pogoda - lato!
 $T + 24^{\circ} R.$ B. 744

Przebiegliwymi śladami obiegają
od wieczory Olsz (80 lat)

W przygotowaniu uroczystości
Pochodnia.

26/IV solenizacja - zachmurzone
dzie, nam ciemno i deszcz

$T + 17^{\circ} R.$ — B. 745.

27/IV wielka zachmurzone
w przygotowaniu
wieg $T + 12^{\circ} R.$ B. 749.

28/IV piątek przelota
T + 14° R. B. 746.

29/IV sobota zachmurzone
T + 15° R. B. 736.

↑ W Warszawie zmarszt up
Rudolf Sikorski, wpoł.
macamit ~~do~~ w sprawie
pytawcecia przedurca,
Tosluwacz, wyharadcomy
wydrich - juraod z Megid
do slwily w Ministerstwie
R. i. p. ~~...~~

30/IV sobota deszcz
— T. + 10° R. — B. 732. —

1. maj 1930

T + 8° R. — B. 743. Cały noc
leś deszcz — teraz z nowa
mrogaoda się. —

Posiedzenie Rady m. Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. Krakowa odbyte pod przewodnictwem prezydenta sen. Rollego, rozpoczęło się od odczytania wniosku nagłego zgłoszonego przez klub pracy gospodarczej i klubu Ch. D. Wniosek nagły klubu Ch. D. dotyczył akcji kredytowo-budowlanej na rok bieżący. Wniosek stwierdza, że przy rozdziale kredytów przez rząd na akcję budowlaną w r. 1930, miasto Kraków zostało pokrzywdzone, a przyznana suma zł 2,415,000 nie zaspakaja nawet najkonieczniejszych potrzeb, wobec czego prezydent miasta winno u rządu poczynić odpowiednie kroki.

Za nagłością tego wniosku głosowała cała Rada wobec czego wywiązała się następnie dłuższa dyskusja. Radca Rosenzweig domagał się, aby 2 proc. podatek ściągany z lokatorów na rzecz rozbudowy, zostawał w kasie miejskiej i był użyty na właściwy cel. Po przemówieniach radcy Kosobudzkiego, Drobniańskiego, Holeksy, Rymara i Kleinbergera, prezydent Rolle oświadczył że zarządził zebranie szczegółowego materiału co do projektu rozbudowy Krakowa i że na najbliższym posiedzeniu Rady złoży w tym względzie sprawozdanie.

Prezydent oświadczył dalej, że budownictwo miejskie zatwierdziło już plany na budowę 16 wielkich, przeważnie 4-piętrowych domów czynszowych, oraz kilkudziesięciu mniejszych domów. Sprawa opóźnienia budowy dwóch wielkich gmachów Feniksa łączy się z koncesją, jaką rząd ma dać Feniksowi na prowadzenie agend ubezpieczeniowych w Polsce. Poza tem w toku uzgodnienia znajduje się między Radą artystyczną a Tow. Feniks sprawa planów fasady tych dwóch gmachów. Radca Kleinberger żądał zmiany wadliwie skonstruowanej ustawy o rozbudowie miast.

R. Adelman domagał się uzgodnienia interesów kredytowo-budowlanych prywatnych przedsiębiorców z instytucjami opieki społecznej i spółdzielniami, przyczem apelował do zarządu Zakładu pensyjnego we Lwowie, aby przystąpił do budowy domu czynszowego dla robotników podobnie jak to już zrobił w miejscu swojej siedziby centralnej.

W głosowaniu przyjęto wniosek klubu Ch. D., zaś rezolucję r. Kleinbergera przekazano sekcji.

1/5 porządku
spółprow.
wyprzedzito w g.

2/5 piątek

porządek

T+14° R. B. 748.

3 maj

sobota

święto ma.

wojewódzkie porządk.

T+16° R. B. 746.

4/5 niedziela

porządek

T+14° R

B. 747.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego referował wicepr. Dr Landau wniosek o zaciągnięcie pożyczki do wysokości zł 1,100.000 w miejskiej Kasie oszczędności w Król. Hucie na cele rozbudowy wodociągu miejskiego, według programu uchwalonego przez komisję dla zakładów przemysłowych.

Wniosek ten uchwalono bez dyskusji, natomiast dłuższą dyskusję wywołał drugi wniosek referowany przez r. inż. Drobniaka, a dotyczący nabycia w „Hucie Bismarcka” w Hajdukach Wielkich 950 tonn rur dla przeprowadzenia drugiego rurociągu wodociągowego z Bielan do Krakowa. „Huta Bismarcka” oferuje gminie pożyczkę w łącznej kwocie 1,600.000 zł, a to połowę w kredycie towarowym na pokrycie należności za rury, a drugą połowę w gotówce na robociznę związaną z założeniem rur. Pożyczka ta jest oprocentowana w wysokości 1 proc. ponad każdorazową stopę dyskontową Banku Polskiego, a spłata jej odbywać się będzie w ratach kwartalnych od 1 stycznia 1932 do 31 grudnia 1935 r. Podczas dyskusji pojawiły się odosobnione głosy za uwzględnieniem ofert innych firm, które

edytu gotówkowego na robociznę. W tajnem głosowaniu zatwierdzono 51 głosami ofertę „Huty Bismarcka”, podczas gdy oferta firmy „Ferrum” uzyskała 7 głosów, a Tow. Węgierska Górka 2 głosy. Po ogłoszeniu wyniku głosowania prez. Rolfe podał doniosłość uchwały, dzięki której miasto jeszcze w ciągu bieżącego roku uzyska drugi rurociąg, a temsamem pozbędzie się na zawsze grożącą mu katastrofę braku wody.

Następnie zatwierdzono sprawozdanie obu komunalnych Kas oszczędności za r. 1929, poczem zatwiono szereg spraw gruntowych i regulacyjnych.

5/5 pominięto
 pogoda
 T+16° R. B. 746.

6/5 Włonek

pogoda
 T+18° R. B. 744.
 wiewiać i deszcz

7/5 Lada
 pogoda
 T+17° R. B. 742

8/5 Czwartek
 pogodnie
 T+16° R. B. 738.

9/5 piątek
 niepewnie
 T+10° R
 B. 738

z poludniem tylko
 7° R. zimno

Śp. Stanisław Ekier, znany i popularny muzyk-kompozytor, zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 50. Zmarły był dzieckiem Krakowa, a ceniony i lubiany dla swego talentu i swych zalet, cieszył się ogromną sympatią wśród obywatelstwa krakowskiego. W zakresie lekkiej muzyki celował jako doskonały kompozytor piosenek, a melodyjne jego marsze wojskowe, grywane były również i poza granicami Polski. Ilustrował także nader udatnie wodewile. Śp. Ekier mając ukończone studia politechniczne, pracował od szeregu lat w budownictwie miejskiem. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 4 bm. o g. 4 po południu na cmentarzu rakowickim.

10/5 sobota
pogoda

T+10° R. B. 745.

11/5 niedziela
niepewna
T+11° R. B. 741.

12/5 poniedziałek - chłodni stójce, chłodni kąpieli. -
T+11° R. - B. 738.

13/5 wtorek deszcz
T+12° R. B. 742.

14/5 środa pogoda
T+14° R. B. 739.

15/5 czwartek niepewna pogoda
T+10° R. B. 742.

+ wtorek w nowym mieście
władysław Orkan
chłodni. R. i. p. —

- 15/5 Arkanowicze & Wład. Na-
tancana dekoratorem honoro-
wym. Gwardii stry nadwój górskich.
- 16/5 prątek Zachmurzone
T+90 R. - B. 749.
- 17/5 sobota. pochmurno
T+100 R. B. 751.

Pogrzeb Władysława Orkana.

Pogrzeb ś. p. Orkana był wspaniałym hołdem oddanym pamięci wielkiego poety Podhala. Już po godzinie 3 po południu rynek krakowski począł się wypełniać tłumami publiczności, liczne zaś delegacje góralskie dążyły na ulicę Bracką przed dom żałoby. Na pogrzeb przybyły rzesze ludu podhalańskiego w barwnych strojach góralskich, ze sztandarami i wieńcami, zastępy młodzieży szkolnej z powiatów góralskich, oraz przedstawiciele wszystkich miast Podhala. Ogólną uwagę zwracał wspaniały wieńiec z żywych kwiatów, niesiony przez górali, o szarfach białej i amarantowej z napisem: „Władysławowi Orkanowi Prezydent Rzeczypospolitej”. Przybyła również delegacja 4 p. Legjonów, a to gen. Kollontay, pułk. Więckowski, kpt. Wójcik i sierżant Drozd. Delegacja wystąpiła ze ślicznym wieńcem o napisie na szarfach: „Kóchanemu piewcy czwartaków od 4 p. Legjonów”. Nader licznie stawily się delegacje z Zakopanego, Nowego Targu i powiatu limanowskiego, z wieńcami o napisach: „Geniałnemu piewcy Podhala, Gmina i uzdrowisko Zakopane”, „Swemu członkowi honorowemu Związek Górali z Zakopanego”, „Synowi ziemi, druhowi światła, poeci Czartaka” i t. d. Wymienić należy również wieńce od Towarzystwa Tatrzańskiego, Akademickiego Koła prowincjonalnego, Oficerów

18/5 wtorek
pogoda
T+160 R. B. 748.

19/5 poniedziałek
Nad reurem
był deszcz
wypogodniało się
T+120 R. B. 742.

Jakub Wachtel, Kierownik

III. p. Strzelców podhalańskich, Tow. Szkoły Ludowej, Artystów teatru im. Słowackiego, Rady powiatu limanowskiego, od młodzieży Poreby Wielkiej, Związku Strzeleckiego w Nowym Targu, Związku Podhalań z Czarnego Dunajca, Tow. przyjaciół Bukowiny, gimnazjum państwowego w Zakopanem, gimnazjum żeńskiego w Zakopanem i t. d.

Przedpołudniem wojewoda Dr Kwaśniewski w zastępstwie Prezydenta Rzeczypospolitej prof.

„GŁOS” 2 SOBOTA 17 MAJA 1930.

Ign. Mościckiego i ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Dr Czerwińskiego złożył na trumnie ś. p. Władysława Orkana wieńce o barwach narodowych i wyraził wdowie i rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia.

Po modłach żałobnych wyniesiono o g. 4 popołudniu trumnę ze zwłokami poety przed dom, a górale wzięli ją na ramiona. Opodal stojący karawan zarzucono wieńcami. Po odśpiewaniu przez chór „Echa” pieśni: „Beati mortui”, oraz przez śpiewający w Krakowie chór Łotyszów, pieśni łotewskiej: „Gdy więdną róże”, wygłosił przemówienie imieniem ministra oświaty, radca departamentu p. Karol Wójcicki, oddając hołd wielkiemu synowi Ojczyzny. Po tem przemówieniu rozległy się tony góralskiej muzyki z Zakopanego, która odegrała góralską pieśń żałobną. Jako drugi mówca przemówił dyr. Zachemski, prezes Związku Podhalań, Przemówił wreszcie imieniem czwartaków gen. Kołontaj, wspominając udział Orkana w wojnie, jako oficera Legionów, który bez lęku narażał swe życie wśród ognia dla Polski. Mowca złożył hołd zasługom wojennym por. Orkana.

Po przemówieniach ruszył olbrzymi pochód rynkiem wzdłuż kościoła Marjańskiego, ulicą Szpitalną ku cmentarzowi. W czasie pogrzebu płonęły w rynku i ulicach lampy elektryczne okryte krepą.

Czoło pochodu otwierała orkiestra 20 p. p., dalej kroczył oddział Strzelca, poczem szły między innymi długie szeregi młodzieży szkolnej z wieńcami, delegacje nauczycielstwa z Podhala, delegacje góralskie mężczyzn i kobiet z wieńcami, strzeleckie

or. Kratu Mag
sprawu
Kamionka
Cenym
miejscach

20/4 Włoczek
Wacław
pogoda
T+110° R. B. 748.

21/5 Łódź
niepewnie
T+130° R. B. 748.

22/5 Amsterd
pogoda
T+160° R. B. 748

Związki góralskie ze sztandarami, Towarzystwa ludowych teatrów podhalańskich, delegacje powiatów i miast Podhala i inne, za delegacjami zaś szło duchowieństwo prowadzone przez ks. inf. Kulonowskiego w otoczeniu przybyłych licznie księży z Podhala. Między innymi przybył ks. infułat Łazarski proboszcz z Limanowy, ks. Stabrawa z Mszany dolnej, ks. Borodziej z Mszany dolnej i t. d.

Za trumną niesioną przez górali w otoczeniu czwartaków, szła rodzina zmarłego, wojewoda Kwaśniewski, prezydent m. Rolle z członkami prezydium, gen. Wróblewski, przedstawiciele wszystkich władz i urzędów, instytucji kulturalno-oświatowych, oraz tłumy publiczności. Na cmentarzu przed grobowcem po odśpiewaniu modłów żałobnych przez duchowieństwo, pożegnali zmarłego przemówieniami poeta Gwiżdż imieniem Związku literatów i dziennikarzy, Hubert Rostworowski imieniem literatów krakowskich, Maciej Wierzbński imieniem beletrystów, b. poseł Roja im. górali z Zakopanego, wreszcie p. Polakiewicz imieniem Legionistów. Po przemówieniach trumnę złożono do grobowca, który zarzucono stosami wienieców.

23/V przech
jęgoda

T+17° R. B. 747

24/V Sabota
niepewnie

T+15° R. B. 746

i rozbił samolot
50,000.

Podczas agitacji
• sztabu na
digo obrony po
wictornej, sol
dalsze nwrata
loty nad uis
stem i cholera,
pyram, poranis
wo chłupa w
Sunderb, bomba,
w Katarowach
zabiło szwenta
drugiego szwenta
poraniono, lot
nik wój zaliot -
na dem py plan
jabdypowich i p.
Dla brambler garo
wa a z dachu m
ubieg - na regacie
nieczego nie trafiło
dodatkowo sztabu
+ 3,000. Z - straty
+ 50,000. Z - polski
bilans!

Posiedzenie Rady m. Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczął przewodniczący prez. Rolle wspomnieniem, poświęconem pamięci zmarłego niedawno w Warszawie Dra Rudolfa Sikorskiego, zasłużonego dla rozwoju Krakowa. Przemówienia tego wysłuchała Rada miejska stojąc. Następnie sekretarz Strasiak odczytał szereg interpelacji, między innemi radcy Puchałki o przedłużenie w czasie letnim ruchu tramwajowego do g. 1 w nocy, oraz wniosek Dra Alfreda Szolajskiego o wezwanie prezydium miasta do interwencji w Warszawie o donajęcie lokali dla sądu grodzkiego cywilnego w Krakowie na pomieszczenie oddziałów egzekucyjnych i hali licytacyjnej, jak również o powiększenie w tym sądzie sił sędziowskich i kancelaryjnych. Jedną z interpelacji domagała się usunięcia megafonów z rynku, służących do reklamowania firmy Saphier przy sprzedaży losów loterii państwowej.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, odczytano wniosek w sprawie pomieszczenia miejskiej szkoły gospodarstwa domowego w budynku szkolnym im. św. Scholastyki. Wniosek uchwalono.

Następnie prezydium miasta wystąpiło z wnioskiem o upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki w kwocie miliona zł na wybudowanie hali targowej na Grzegórkach oraz dwa miliony zł na pokrycie niedoboru gminy m. Krakowa za lata poprzednie. Na zabezpieczenie pożyczek złożony będzie weksel podpisany przez gminę miasta, przez elektrownię i gazownię miejską. W pierwszym roku spłacane będą tylko odsetki, zaś w dwóch dalszych latach kapitał w ratach kwartalnych z odsetkami. Wnioski uchwalono znaczną większością.

Następnie z porządku dziennego prezydent miasta wygłosił bardzo obszernie sprawozdanie o ruchu budowlanym w mieście i jego perspektywach. Prezydent wymienił szereg gmachów wielkich będących w budowie, jak również bliską budowę dwóch gmachów Feniksu, które mają być wzniesione kosztem 7 milionów zł. Są w budowie także dom wycieczkowy kresów zachodnich, kościół i klasztor w Płaszowie, nadto wiele innych prywatnych kamienic. Sprawozdanie prezydenta nagrodziła Rada oklaskami. Dyskusję nad sprawozdaniem uchwalono odroczyć do dnia 5 czerwca.

25/5
Kutziela
prez. Strasiak
T+180R
B. 745.

Rano o 6 był
H. ulewny

26/5.
prezydent
dobry dzień
T+140R.
niepewna pogoda
B. 745.

27/5
w lunek
niepewna
~ m. ulewny dzień
T+190R. B. 738

Staraniem Zarządu Miasta i Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie zostało w Galerji obrazów w Sukiennicach zaprowadzone oświetlenie elektryczne. Przez urządzenie to, w którem starano się wykorzystać ulepszenia zastosowane przez zagraniczne muzea, może Galerja w Sukiennicach jako pierwsza w Polsce być udostępniona dla publiczności również w porze wieczornej.

Zarząd Muzeum Narodowego uprasza JWielmożnego Pana o wzięcie udziału w zwiedzeniu Galerji przy nowo zaprowadzonym oświetleniu, które odbędzie się we wtorek dnia 27 bm. o godzinie 8-mej wieczorem.

Dyrekcja Muzeum Narodowego w Krakowie.

Wstęp wolny tylko za okazaniem
tego zaprowzenia.

1911

1912

1913

1914

1915

1916

1917

1918

1919

1920

1921

5 środa pagoda $T+18^{\circ}R$. B. 746.
wgrzebiecie medalu p.s.
względnego zastępowca
Konservatora Kamienia,
wsi Temkowskiej w 80.
rocznicę urodzin.

29/5 czwartek, święto

$T+22^{\circ}R$. B. 750. —

30/5 piątek pagoda

$T+22^{\circ}R$. B. 749-5

31/5 sobota pagoda

$T+20^{\circ}R$. B. 749-5

Uroczystości 75 lecia Towar.
wyprawy Szlaku Pielgrzymów w Krak.

1. Czerwone wędzelnik

pagoda, $T+19^{\circ}R$ B. 749

Archiwum Czerwonego Krzyża

2/C. pseudodrath pagoda
T + 20° R. B. 744.
+ zmarła kochanka
X. Maryn Ryx biskupa Łódzkiego

3/C. wlocek pogo
T + 18° R. B. 743.5.
+ zmarła nagle Antan
Gralewski. Kupiec wimny
+ zmarła zmarła Pika
pseudonim, kochanka
kucharki z kithu jęzłowi

4/C. Loda pagoda niepełna
T + 17° R. B. 750. —

5/C. ciwarta pagoda
T + 16° R. B. 755.

6/C. prąd pagoda
T + 15° R. B. 755.
zmarła kochanka.

**Prezes Rady m. Paryża do prezydenta
m. Krakowa.**

Prezes Rady miejskiej Paryża przesał na ręce
prezydenta m. Krakowa następujące pismo:

"Panie Prezydencie! Wśród licznych wspomnień,
które przywołamy z naszej podróży po Polsce,
wspomnienia z naszego pobytu w Krakowie są
szczególnie bogate i wzruszające. W imieniu moich
kolegów i mojem pozwalam sobie złożyć Panu wy-
raz naszej wdzięczności za przyjęcie nas, oraz
równocześnie wyrazić nasz podziw dla wspaniało-
ści zabytków Krakowa. Pragnąc utrwalić pamięć
naszego pobytu w mieście Krakowie mam zaszczyt
przesłać Panu w załączeniu medal miasta Paryża,
wybity na naszą cześć. Proszę o przyjęcie go w do-
wód naszej wdzięczności i będziemy uważać się za
bardzo szczęśliwych, jeżeli będziemy mogli okazać
ją jeszcze raz w przyszłości. W rzeczywistości bo-
wiem liczymy na to, że zechce Pan ze swej strony
zwolić nam Pan mieć nadzieję w tym kierunku
w ciągu rozmów, jakie prowadziliśmy ze sobą; po-
zwalam sobie przeto obecnie usilnie i oficjalnie o to
prosić, powołując się na zaproszenie, jakie wyra-
ziliśmy bezpośrednio Panu oraz tym, którzy zechcą
Panu towarzyszyć. Proszę Panie Prezydencie przy-
jąć zapewnienia, że zachowując Pana we wdzięcz-
nej pamięci, pozostaje z najwyższym szacunkiem.
d'Andigné."

Medal, o którym p. d'Andigné wspomina w pi-
śmie, jest wybity w złocie o średnicy 50 cm. Na je-
dnej stronie w owalu napis: "Ville de Paris" oraz
allegoryczną postać trzymającą herb m. Paryża; na
odwrotnej stronie napis w owalu: "Département
de la Seine", w środku wieńca laurowego napis:
"Paris à Cracovie 24 mai 1930".

Prezes Rady

*9/6 1930
17.180 R. B. 747
m. Paryża*

7/6 soluta przegoda bajerna
T+170 R. B. 757.
Zjed autocarobilitów. -
8/6 wudrela dvelone trozkr
wpanata pogoty
T+ 180 R. B. 747
wpanaty Zjedniicecia
Zana Kochanovskiego.

10/6 Wlochl pagoda
 $T + 18.0 R$ B. 748. —

11/6 Strode pagoda
 $T + 20.0 R$ B. 749
popołudniu + 24.0 R..

12/6 Czwartek pagoda upat
 $T + 23.0 R$ B. 751. —

13/6 Piatek pagoda upat
 $T + 23.0 R$ B. 757

14/6 Sobota pagoda
 $T + 23.0 R$ B. 749.5
Upat. Mało wody i lodu.

15/6 Niedziela pagoda
 $T + 23.0$ — B. 749

Narzekania na brak deszczu.
Rura wodociągowa pękła!
Brak wody

Prawda

o kongresie krakowskim „Centrolewu”.

Obywatele!

Kraków, w czerwcu.

Na niedzielę, 29 czerwca zwołało 6 stronnictw Centrolewu t. zw. kongres do Krakowa. W Krakowie zebrać się mają posłowie tych stronnictw i ich agitatoży, aby ściągnięciem z różnych stron kraju swoim zwolennikom poskarżyć się na obecny system rządowy, by młotać słowne gromy na tych, co w najcięższym trudzie, wśród kryzysu gospodarczego, będącego odbłaskiem ogólnego światowego kryzysu, dźwigają odpowiedzialność za losy państwa. Znać już wszyscy, Obywatele tę litanję obłudnych skarg, i narzekañ, znacie na pamięć wszystkie te beztreściwe frazesy o raju na ziemi, któryby, zapanował, gdyby rządy w Polsce przypadły znowu w udziale spółce sejmowych przywódców.

Nie dla polemiki z rycerzami kłamstwa, obłudy i papierowego frazesu piszemy dzisiaj te słowa. Chcemy tylko zwrócić waszą uwagę na pustkę ideową i niemoralność założeń, na których opiera się akcja stronnictw opozycyjnych, zwolujących kongres krakowski.

Zwołano ten kongres do Krakowa, tłumacząc taką decyzję historyczną rolą podwawelskiego grodu.

I już tutaj zaczyna się kłamstwo. Centrolew czuje całą swoją słabość, czuje brak oddźwięku w masach. Bo się więc kongresu w Warszawie, gdzie ich zgromadzenia i pochody zniknęłyby na tle miljonowego miasta. Wybrano mały stosunkowo i spokojny Kraków, na którego tle nawet nikle licealne zebrań i pochody zarysowują się wyraźniej. Ci sami ludzie, którzy suchej nitki na Krakowie nie pozostawiają, ci sami, którzy na setkach wieców i zgromadzeń mówią o „austriackiej duszy Krakowa”, przyjeżdżają tu do starego grodu Jagiellonów, uciekając do tej cichej przystani z burzliwych fluktów pełnego morza politycznego stolicy a przyjeżdżają z kłamliwym komplemensem na ustach.

Przyjadą i rozjadą się.

W murach Krakowa widzieliśmy już tyle różnych zjazdów, pochodów i wieców. Spizowy Mickiewicz na cokole swego pomnika nasłuchiwał się już tylu

różnych mów — wysłucha jeszcze przemówień zjednoczonych w nienawiści sześciu partyj opozycji. Nie zmieni to w niczem biegu życia polskiego, nie zaważy na szalach państwa.

• • •

Nazwaliśmy przed chwilą zjazd Centrolewu zjazdem ~~opozycjonistów zjednoczonych w nienawiści~~. Jest to najistotniejsza strona całej sprawy i właściwe oblicze polityczne zjazdu.

Cóż bowiem łączy radykałów socjalistycznych, zwolenników zniesienia własności prywatnej z częścią zamożnego chłopstwa grupującą się w partji Witosą?

Cóż łączy przywódców Wyzwolenia, którzy walkę z Kościołem wypisali na swoich sztandarach z klerykalną Chrześcijańską demokracją?

Cóż łączy lewicowych zwolenników podziału Polski na autonomiczne terytoria narodowościowe z Narodową Partją Robotniczą, która wszelkie hasła autonomji narodowościowej zwalcza jak najbardziej stanowczo?

Wszystkie te partje łączy nienawiść do obecnych rządów, nienawiść do Marszałka Piłsudskiego, który usunął je od łobu.

W imię tej nienawiści zapomnieli o wszystkim, zapomnieli o własnem obliczu ideowem, o celach, do których dążą. W imię tej nienawiści zatarli swe programy, stając się bezprogramową spółką łowców władzy, choć sami co dzień grzeszą wyrzucając rządowi obecnemu ich rzekomą bezprogramowość.

• • •

Któż to przyjeżdża do Krakowa i ramie obok ramienia ma maszerować ulicami Jagiellońskiego Grodu? Socjaliści p. Żuławskiego i Stańczyka z Piastowcami p. Witosą i Kierniką.

Zjada się w pogodną porę wiosenną, gdy bujna trawa i piękne różnobarwne kwiaty osłaniają groby ofiar żołnierskich i robotniczych krwawej tragedji 6. listopada 1923 r. w Krakowie.

Rok rocznie wędrują socjaliści na groby robotników, padłych 6. listopada i składają tam wieńce i napisami: „Ofiarom złego rządu“. Ten zły rząd, którym mówią napisy na wstęgach pamiątkowych wieńców, to rząd p. Witosy i p. Kiernika.

Czy wraz z p. Witosem i p. Kiernikiem pójdą socjaliści, by złożyć wieńce swe na grobach listopadowych?

Rok rocznie w dniu 6. listopada myśli całego społeczeństwa stają u grobów bohaterskich naszych żołnierzy, padłych od skrytobójczych kul. W serach całego społeczeństwa żyje jeszcze ten straszny dramat i pamięć tych chwil potwornych.

Dla ludzi owianych myślą państwową, wspomnienie to jest kosztownym wspomnieniem czasów, gdy półka partyjna źle i lekkomyślnie rządziła państwem, stwarzając podłoże groźnych fermentów, gdy zatruci nienawiścią, inni przywódcy partyjni nie wahali się rozgoryczenia mas skierować na drogę zabójczą i potępienia: walki z wojskiem.

Dla p. Witosy i Kiernika, dla chadeckich współuczestników ówczesnego rządu pamięć 6. listopada to pamięć krwawego buntu przeciw ich władzy w Polsce. Jakież mogą być uczucia, które kierują tymi panami, by ulicami tego samego Krakowa maszerować ramię przy ramieniu z głównymi aktorami listopadowego dramatu p. Stańczykiem i towarzyszami. Jakież to — powtarzamy raz jeszcze — może być uczucie? Uczucie nienawiści do wspólnego wroga?, tj. do tego, który jednym i drugim nie pozwala żerować na państwie.

W kraju jest bieda, tak, jak zresztą na całym świecie. Trzeba pomyśleć zgodnie o naprawie gospodarczej.

Ale coż robią stronnictwa opozycji?

Obalili rząd współpracy z sejmem prof. Bartla przededniu uchwalenia ważnych ustaw gospodarczych, bo pogniwały się na odebranie socjalistom Kas Chorych.

Opozycja zażądała nadzwyczajnej sesji sejmowej, ale nie dla naprawy gospodarczej, choć o tem głośno mówiła, tylko dla uchwalenia wotum nieufności niewygodnemu rządowi, który tymczasem zajęty jest pracą gospodarczą.

Dziś opozycja jęczy i płacze z powodu odroczenia sesji. Mówi o zatamowaniu ważnych prac gospodarczych. Ale czy prace te posunęły się naprzód, gdyby po kilku „płomiennych“ mowach kraj znalazł się w obliczu nowego przesilenia rządowego?

Coż powiedzielibyście Obywatele o Kapitanie statku, który w czasie burzy pozwala na to, by na pokładzie odbywały się wiece, których celem byłoby pozostawienie statku — choćby tylko chwilowo — bez sternika. Przesilenie rządowe byłoby, klęską z gospodarczego punktu widzenia. Kraj wdzięczny jest p. Prezydentowi Rzpltej, że, do tej igraszki z nawaą naszej państwowości nie dopuścił.

A może ci, którzy przygotowywali wotum nieufności i zwolują kongres krakowski byłiby zdolni do objęcia rządów w Polsce?

Przedewszystkiem nie mają większości nietylko w społeczeństwie, ale nawet w parlamencie. Nie mają tej większości nawet wspólnie z drugim odłamem polskiej opozycji, tj. z narodową demokracją, choćby podali sobie ręce poprzez krwawą pianę skrytobójczego morderstwa, dokonanego na osobie pierwszego Prezydenta Rzpltej. Musielibyśmy do spółki z większością mniejszości narodowe, Niemców czy Ukraińców.

Ale przy puśnięciu, że sam Centrolew objąłby rząd w Polsce, a gabinet jego rządziłby, jako gabinet mniejszości. Jak długo mogłyby potrwać takie rządy, jakie byłyby skutki ich dla kraju i co zrobiłby ministrowie tej koalicji w obliczu kryzysu gospodarczego?

Łatwo uchwałać papierowe rezolucje, a nawet programy gospodarcze. Niech jednak przemówi trzeźwość i rozsądek.

Co mógłby zrobić rząd, w którym jedni ministrowie są zwolennikami polityki „taniego chleba“, a więc zniżki cen płodów rolniczych a drudzy zwolennikami jaknajwiększej zwyżki tych samych płodów? Coż mógłby zrobić rząd, w którym jedni są zdecydowanymi przeciwnikami kapitalistycznego ustroju, a drudzy jego zwolennikami?

A w sprawach politycznych, narodowościowych i społecznych? Jedni w Centrolewie są za reformą rolną bez odszkodowania, drudzy piętnują taką reformę, jako rabunek. Jedni są — jak to wspomnieliśmy na wstępie — wrogami Kościoła, drudzy klerykałami, jedni zwolennikami autonomji narodowościowej, drudzy nacjonalistami.

Całe to towarzyszywo rozleciałoby się w 3 miesiące i poczęło ze sobą wojować. Ale kto zapłaciłby rachunek za ich rządy? Państwo!

Na szczęście ewentualność takich rządów nie grozi Polsce.

Ster spoczywa silnie w dłoni Marszałka Piłsudskiego, a rządów, których On jest centralną osobą nie obali żadna papierowa uchwała spółki sejmowiczów, ich kazirodce związki i ich demonstracyjne spacery. Pomimo buntu maruderów sternicy pozostaną u steru, by wyprowadzić nawę państwową z pośród groźnych raf na pełne, spokojne morze.

Ludzie dnia wczorajszego krzykiem nie wstrzymają biegu wydarzeń. Życie zwycięży i zwycięży Najjaśniejsza Rzeczpospolita!

Wojewódzki Komitet B. B. W. R. w Krakowie.

16/6 poniedziałek zaryglono
 $T + 18^{\circ} R.$ B. 750.

wody brach u woskowsku - to,
da niegdzie kupić nie mo-
żna.

17/6 wtorek pogoda upał -
 $T + 18^{\circ} R.$ B. 757.5

wodę z papet. (niebezpieczna!)
18/6 środa pogoda upał (zimno!)
 $T + 20^{\circ} R.$ B. 750.

19/6 Czwartek B. Ciato

upał pogoda $T + 19^{\circ} R.$ B. 749.

20/6 piątek pogoda

$T + 20^{\circ} R.$ B. 749.

21/6 Sabota pogoda

$T + 22^{\circ} R.$ B. 749

Ścis' mają być wianki
wista lewo uie szary. -

+ $\frac{20}{6}$ Luan Józef Prytowski
lat 70, jechał z lepszymi budow.
niymi walcami.

22/6 wedruka, chłodziłami słoni,
ce chłodziłami dawał $T+16^{\circ}R. B. 748.$

Wianki wdały się do depiczo
kato 10 got. wczas spart dawał
na parę minut - potem padł
w nosy 2-4, atmosfera
odwrotna się nieco.

23/6 pentruka przegoda
 $T+19^{\circ}R. B. 747.$

24/6 wherek przegoda upał
 $T+25^{\circ}R. B. 745.$
popołudnie $+26^{\circ}R.$

25/6 suda przegoda
 $T+23^{\circ}R. B. 745.$
popołudnie $+26^{\circ}R.$
suda, wiele trawy odciąg

26/6 zwartała pogoda znova
T + 23° R. B. 745
driś dątkunill

27/6 pychła pogoda upał
T + 25° R. B. 741. —

28/6 sobota O godz 6 1/2 kroćliś
dearu nlewy - burra prasta
griś w okolicy i to nie w okolicy
~~Linart~~ Linart J. Bronisław Olsarski -
lat 77, adwokat, niestychanij
zacuśsi filantrop, wędrowo u
charnowany (za darmo) kurator
wielkich briedaków. R. i. p.

28/6 sobota pogoda.
T + 20° R. B. 745.

29/6 międkła pogoda
T + 18° R. B. 749.

Demonstracje anty-mendelowej
i pokujnie

30/6 pamiątek - pogoda
T + 22° R. B. 747.5.

W nocy temperatura spada
ledwo do 16 - 17° R. Wiatry
pogodne, wszędzie za gorąco!

1. lipa wstępek pogoda
T + 23° R B. 746.

2/7 środek pogoda.
T + 21° R. B. 746.

Ale plant zasypane rozchylami
liściemi - trawniki wypalone.

3/7 czwartek pogoda siarzysta
T + 23° R B. 748.

Prerzeknisi wyzyskowacy w ow.
szawach pniekowi walekni
granice: pod apneka trzech po 4
brerażnisi dyety i wynagro,
Reine - pustyń 20 ocien 5!
młotych Ha... zwurania Krakowa!

Kpiący z brudalników i zdrowego
rocznika. Tytuł Tytaliów, co
to awaryjny powrót do
nie kłami wyelbowac,

+ ^{angle} Imant D. Karol Seeliger -
C. dyrektor fabryki tytułów
w Wł. a potem Mianopolu
tytuł. w Warszawie, lat 29.

4/4 przebieg upadły
T + 220 R - B. 747. -

5/7 całkowicie upadły
T + 240 R B. 747. -

4/7 i 5/7 złoty „komuni”
kiedy „naunapow” - dużo
szlachetnych wysewch -
w teatrze i kinach paster
z pewnym wzmocnieniem
paw.

Zrekonstruowany skarbiec koronny na Wawelu.

Posiedzenie pełnego Komitetu Wawelskiego pod przewodnictwem ministra Matakiewicza.

Wczoraj odbyło się w Krakowie posiedzenie pełnego Komitetu Wawelskiego przy licznym udziale członków z Krakowa i zamiejscowych. W posiedzeniu, któremu przewodniczył minister robót publicznych p. Matakiewicz, wzięli m. in. udział: kierownik odbudowy Zamku rektor Szyszko-Bohusz, dyrektor departamentu sztuki w Min. oświaty Skoczylas, dyrektor departamentu architektoniczno-budowlanego w Min. robót publ. Opolski, naczelnik wydziału Kudelski, Leon hr. Piniński ze Lwowa, z Krakowa: pp. Gałęzowski, Pronaszko, Treter, Lepszy i t. d. Członkowie Komitetu oglądali zrekonstruowane sale parterowe Zamku w narożniku przy Kurzej Stopce, gdzie mieścił się dawniej skarbiec koronny, a gdzie urządzono obecnie Wystawę przedmiotów ze skarbcza, pochodzących ze zrewindykowanych

z Rosji. Wystawa ta obejmuje m. in.: Szezerbiec, dawny miecz koronacyjny królów polskich, wielką chorągiew państwową Zygmunta Augusta, pamiątkowe butony i miecze, wielką chorągiew turecką, zdobytą pod Parkanami i t. d. Komitet zatwierdził następnie roboty restauracyjne pozostałej części Zamku na okres 2-letni, w myśl programu przedłożonego przez kierownictwo restauracji Wawelu, oraz program odbudowy dawnych kuchni królewskich, przeznaczonych obecnie na mieszkanie Prezydenta Rzeczypospolitej. Na wniosek p. Leoszego uchwalili Komitet Wawelski wyrazić gorące podziękowanie kierownictwu robót restauracyjnych na Wawelu, za poczynione odkrycia, które przyczyniły się wybitnie do oświetlenia historii Wawelu w epoce romańskiej i gotyckiej.

6/7 lipca wieczór - pogoda -
czasami się chmurzy

$T + 20^{\circ} R.$ B. 744.

przepobudm + $240 R$!

7/7 przewietrzałach pogoda upał

T rano $18^{\circ} R.$ B. 745.

8/7 włoch pochmurzone

$T + 16^{\circ} R.$ B. 746.

9/7 roda męska przodk
T + 170 R. B. 745.

10/7 crwatek zachmurzone
T + 140 R B. 745

11/7 pratek męska przodk
T + 140 B. 743.

12/7 sobota - przodk
T + 160 R B. 744.

Wczoraj o 7 godzinie słońce u
magurach, padało 180 h u mcy

13/7 mucha, zachmurzone
T + 15. B. 739

Prok ogrodnicy: marta, k
na, na trawnikach ani śladu
z deszczem, co spragnione ziemia
wszystko wypita. Trawniki
i otle - drzewa wypalające na
stanie berlińskie już, brak ciemnia

14 poniedziałek. pochmurno
T + 16° R. B. 743
+ Lmari Wiat Leopold Jaworski
B. zast. preres. N. K. N. R. i p.

15/7 wtorek niepewnie
T + 18° R. B. 742. —

16/7 środa, niepewnie, w noc
był deszcz
T + 15° R. B. 746.

17/7 czwartek pogodę
T + 22° R. B. 740.

Od 8 1/2 do 9 wstruszenie słońca

18/7 piątek pogoda
T + 23° R. B. 736

przed o 2. w cień 27° R. i potem
25° — 24°.

19/7 sobota całkiem
T + 14° B. 735.

w noc o 12. przedświt aura Roło

umiera - Ierem pada kwadrans -
słuy wicher natamiat ziornu
woco drow na plantach, lotore
typicji, corar nanie cecid, na mian
to drow i krowiu sadzy. -

2 1/2 miedziela chwlanu
pogoda chwlanu tropi
T+180 R. B. 742

2 1/7 ponicz pogoda
T+200 R. B. 745

Orio waro wyperdian do
gym i alote pumowal
na 2-3 tygodni ofprzysku.

Wrociatcu 10/8 1930.

12/8 namo drow - potem pro
goda wneperna, drow
T+180 R. B. 742.

13/8 namo drow - nam pogoda
nam drow - T+200 R. B. 742

14/8 crusceki podlucumnie
~ nowy cyb dener
T+150 R B. 740

+ Pawet Tygodniem kumare
Pawet Cyrua Labolewsk.
Waluoraliis luty general
aurtr. a putan polski,
S. Maryan Sigurdilek

15/8 prateki dosto niepewno
T+160 R B. 738
prepeden dener

16/8 Kubota, wypugada zil
T+140 R. B. 740.

17/8 medwela dener
T+120 R. — B. 742 —

18/8 junior dener — T+120 R B. 742
~ debrny wiekajz do dener
junior dety.

19/8 Wloch niepewnie T+150 B. 742
wypugada zil

Sobota 23 sierpnia, 1930.

Cena 20 gr.

Godzina 8 wieczór.

NADZWYCZAJNE WYDANIE

ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY

Marsz. Piłsudski staje na czele gabinetu.

Prem. Sławek ustępuje. — Decydujące posiedzenie Rady gabinetowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 sierpnia (Wrz) Spodziewane od dłuższego czasu wydarzenie na odcinku politycznym, nastąpić mają w dniu dzisiejszym.

Jak można oczekiwać, p. premier Sławek ustąpi ze swego stanowiska, przyczem stanowisko prezesa Rady ministrów obejmie ponownie **Marszałek Piłsudski**. Szczegółowych wyjaśnień w tej mierze należy się spodziewać dziś wieczorem.

W sobotę o g. 12:30 P. Prezydent Rzpltej przyjął p. prem. Sławka na dłuższej audjencji. Po audjencji u P. Prezydenta p. prem. Sławek zwołał o g. 5 popoł. posiedzenie Rady gabinetowej. Na posiedzenie to przybył również **Marszałek Piłsudski**. Rada gabinetowa potrwa prawdopodobnie do g. 7-ej wieczorem, poczem spodziewać się można wydania oficjalnego komunikatu Prezydjum Rady min.

Cały gabinet ustępuje wraz z premierem.

Warszawa, 23 sierpnia (Wrz). Posiedzenie rady gabinetowej zakończyło się o godz. 6.30 popoł. tem, że wszyscy ministrowie przyłączyli się do prośby p. prezesa rady ministrów o zwolnienie z zajmowanego urzędu.

Ustąpienie swoje z zajmowanego stanowiska, p. premier, jak się dowiadujemy tłumaczy tem, że nie może sprawować równocześnie dwóch funkcji a mianowicie prezesa klubu

BBWR i szefa rządu.

Wobec tego, że sprawowanie tych dwóch funkcji jest zbyt uciążliwem, p. premier wybrał stanowisko kierownika BBWR. Jak zaznaczamy wyżej, oficjalny komunikat o powyższych wypadkach ukaże się dzisiaj wieczorem. Dalszych wypadków tj. powołania szefostwa rządu p. Marsz. Piłsudskiemu spodziewać się należy w ciągu dnia jutrzejszego, lub poniedziałku.

Po zakończeniu rady gabinetowej p. Marsz. Piłsudski odbył dłuższą konferencję z p. premierem Sławkiem.

Co się stało w sobotę?

Warszawa, 23 sierpnia (Wrz) Wypadki dnia dzisiejszego dadzą się zreassumować w sposób następujący.

P. premier Sławek zgłosił swoją dymisję na rece p. Prezydenta wraz z całym gabinetem Dymisja ta zostanie przyjęta.

P. premier Sławek, opuszczając stanowisko szefa rządu powierzył się całkowicie pracy w BBWR, co łączy się ze wzmożeniem pracy agitacyjnej BBWR w kraju i pozwalała sobie domyślić na temat bliskości wyborów.

P. Prezydent Rzpltej powierzył niezawodnie misję tworzenia nowego rządu p. Marsz. Piłsudskiemu. Dzień sobotni, również jak i niedzielny nie powinien przetrwać dalszych wypadków, natomiast spodziewać się ich będzie można w nadchodzący poniedziałek.

Y. 10. 150. 150. 150.

150. 150. 150. 150.

150. 150. 150. 150.

150. 150. 150. 150.

150. 150. 150. 150.

150. 150. 150. 150.

150. 150. 150. 150.

150. 150. 150. 150.

150. 150. 150. 150.

20/8 środa - pogoda!
T+20° R. B. 749. —

21/8 czwartej zachmurzone
T+16° R. B. 752.
wypogodniło się

22/8 piątek zachmurzone
T+20° R. B. 750

23/8 + Lmari Wład. Baran, Gr. G. i. A. Chark.
R. i. p. (Alchadum i. Chark.)
sobota - pogoda

T+18° R. B. 750.

+ Lmari Ernest br. Maydel
gmat. fizjologii i. Chark.
w. Chark.

24/8 wielkie pogoda
T+20° R. B. 750.

25/8 piątek pogoda
T+17° R. B. 755!

26/8 Wtorek pogoda
 $T + 20^{\circ} R.$ B. 756.

27/8 Środa pogoda
 $T + 19^{\circ} R.$ B. 756.

28/8 Czwartek pogoda
 $T + 18^{\circ} R.$ B. 754.

29/8 Piątek zachmurzone
 $T + 17^{\circ} R.$ B. 755.

30/8 Sobota pogoda
 $T + 21^{\circ} R.$ B. 756.

Sejm został rozwieszony i
rozpisano nowe wybory na
listopad. Pomysł, iż wyślic
listy prośbne, ambasy i
a głaśnie z obywatelami

31/8 miękka pogoda

~~T + 190 R.~~ - B. 753. -

1. września = pogoda! (ponied)

T + 210 R. B. 749.

wczesna jesień

2/9 Włoch, zachmurzenie

T + 140 R. B. 751.

W II połowie sierpnia pojawiły
się grzyby w niewielkiej ilości,
drzewa owocowe obrodziły bardzo
- o ile rzeczywiście nie były
marłe.

Na plantacji uszło parę
drzew z upatorem - kilka karł.
tanw. puszcza nowe liście

3/9 zima pogodnie

T + 120 R. B. 751.

4/9 ciemny pogoda

T + 120 R. B. 750.

5/9 mytek pogoza
T+16° R. B. 752. —

6/9 sobota nieprawie
T+13° R. B. 751.

+ zmarł Maciej Woyczyn
Antoniowicz, b. kuratnik
szkół — proboszcz i literat
coś więcej.

7/9 między, jedzenia, pa
slunna
T+13° R. B. 745.

8/9 poniedziałek pogoza
T+16° R. B. 742.

9/9 wtorek zachmurzone, chłoda
międzyk — T+13° R. B. 745.
Przed (wzrost) naprawił alle
gite Roseurki.

Sroda 10 września, 1930.

Cen

NADZWYCZA

ILUSTRO KURIER CO

Areszt przywódców b. posłów Aresztowania dok w Warszawie

(Telefonem od nas)

WARSZAWA (k) Dziś w godz. 4-tej władze policyjne w o Aleksandra Dębskiego (?) Aresztowanie nastąpiło między godz. 3cie a 4-tą nad ranem. Do mieszkań aresztowań pośród wybitnych przywódców wspomnianych posłów przybyli wyżs. ców Centrolewu.

W szczególności aresztowano b. ponkejonarjusze policji (podkomisa-słów na Sejm pp. dra Hermana, i komisarze) w asyście szeregowych Liebermanna, (P. P. S.) Norber- a względnie żandarmerji, oświad- ta Barlickiego (P. P. S.) dra sp że zjawiają się z nakazu min. Adama Pragiera (P. P. S.) mgr. Skewnętrzných gen. Felicjana dokó o w s k i e g o z poleceniem Stanisława Dubois (P. P. S.) dra Are. aresztowań Kazimierza Władysława Kiernika (Piast) Ka ciagu, zym oznajmili w dalszym rola Popiela (N. P. R.) Kazim. przedmiśleży brać broni i ostrych Bagińskiego (Wyzwolenie), dra zabrać piwozwolili im natomiast Adama Pragiera P. P. S.), ni zostali i zegarki. Aresztowa- Józefa Putka (Wyzwolenie) oraz ie przeniesieni do

a 20 gr.

Godzina 8 rano.

NE WYDANIE

OWANY

ODZIENNY

OWanie

Centrolewu

sejmowych.

onano dziś w nocy i w Krakowie.

(ego korespondenta).

więzienia.

Powody aresztowania.

WARSZAWA, dnia 10 Jak nas informują, wymienieni politycy pociągnięci zostali do odpowiedzialności z art. 100 k. k., obowiązującego w b. zaborze ros., który mówi o „organizowaniu zbrojnego ruchu przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy.

Odnosi się to prawdopodobnie tak do kongresu Centrolewu w Krakowie, jak i przygotowywanych manifestacji Centrolewu na dzień 14 września.

Aresztowania w Krakowie.

Kraków, 10 1930.

Jak nam donoszą na terenie Województwa Krakowskiego aresztowano b. posłów pp. **Wincentego Witosa** (Piast), **Mieczysława Mastka** (PPS) i **A. Ciołkosza** (PPS Tarnów).

*Pracownicy
egdu!*

10/9 Londa zachowanie
V+12°2 B. 746.

Zmarł Dr Igem. Ehrenpreis
urodz. 1874. Jedną zyd robił w
siedziach, drugi w kielnie - on
robił w kielnie.

Przed zachowaniem karał
Kółko postów. Przeważnie
jakoś tapdactwo, które wleci
odstrasz od partyingowej
zabawym, on Prad ma
jakoś dwobody w rękę - jęśli
ma to wygra - jęśli nie.
To dwoje będzie gwałtowne
anti-radywa

11/9 1930 Czerwony zachowa-
nie V+12°2 B. 748.

Dr Emil Gottlieb (senior)
83 lat. em. prof. Univ. J. Frydman

Protest Rady m. Krakowa przeciw prowokacjom Treviranusa.

Srodowe posiedzenie rady miasta Krakowa utworzył prez. Rolle wspomnieniem pośmiertnem poświęconem zmarłym radcom miejskim: Rockowi, Lauerowi, Ehrenpreisowi oraz b. radcy miejskiemu prof. Jaworskiemu. Następnie sekretarz prezydjalny p. Strasiak odczytał interpelacje dotyczące przygotowań technicznych do wyborów do Sejmu i Senatu. Prez. Rolle udzielił na interpelacje odpowiedzi. Następnie r. Potuczek imieniem wszystkich ugrupowań radzieckich zgłosił następującą rezolucję:

Rada m. Krakowa na swoim pierwszym posiedzeniu jesiennem w dn. 10 września b. r. w odpowiedzi na prowokacyjne przemówienie niemieckiego min. Treviranusa, będące jaskrawym przejawem zachlannych roszczeń niemieckich do prastarej ziemi polskiej, przylaczając się do ogólnego, temi wystąpieniami wywołanego odruchu obywatelstwa polskiego zaznacza, że wszelkie dążenia niemieckie, skierowane ku rewizji naszych granic, spotkają się ze zdecydowanym odporem całego narodu polskiego, który bronić będzie swoich granic do ostatniej kropli krwi.

Powyższą rezolucję rada m. uchwaliła z aklamacją. Dość burzliwy incydent do dyskusji nad dalszemi punktami porządku dziennego wprowadził r. Haecker (red. „Naprzodu”) w związku z aresztowaniami b. posłów, uczestników i organizatorów kongresu centrolewu. R. Haecker zaznaczył, że aresztowania te muszą się spotkać z protestem całego społeczeństwa i świata i że fakt ten, jak i inne w historii podobne, musi się zemścić. *Prezydent*
adeb. 5 min glos. -

12/9 1930

Plach
Zamyłone
T+13:R

B. 749.

13/9 Sobota

pułgoda

T+16:R. B. 746.

wczoraj deszcz
chłodny

14/9 niedziela

pułgoda

T+18:R.

B. 747.

Do 20 października
Deszcz.

Naprawa Mogiły Kościuszki.

Woda na Mogilę zostanie doprowadzona ruro ciągiem tłocznym z wodociągu miejskiego.

Znaczne uszkodzenie przez wpływy atmosferyczne wspaniałego pomnika Kościuszki, widocznego zdala w formie Mogiły na górze św. Bronisławy, zostało w ostatnim tygodniu w przeważnej części już usunięte. Koszt konserwacji w myśl umowy Rządu z Komitetem opiekującym się Mogilą Kościuszką, poniósł skarb państwa w wysokości około 10.000 zł. Za energiczną interwencją p. Boleśławicza zajęły się władze wojskowe ustaleniem planu naprawy i przeprowadziły ją przez przedsiębiorcę p. Kaliste. W szczególności podmurowano i zabezpieczono kamiennym ściekiem znaczną część podstawy Mogiły, oraz zabezpieczono północną część stoku na przestrzeni około 900 m. kw., wyrównując spadek szkarpy i ubijając go darniami; nadto poprawiono część ścieżki na szczyt prowadzącej.

Dnia 8 września br. odbyła się kollaudacja

tych robót, poczem władze wojskowe odbyły konferencję z delegatami Komitetu opieki pp. dyr. Tomkowiczem i Dr Bąkowskim, na której ustalono konieczność naprawy w roku przyszłym części szczytowej. Ponieważ wykonywanie robót konserwacyjnych podraża się niestosunkowo, skutkiem konieczności donoszenia wody, a również roślinność cierpi dla braku wody i sam szczyt skutkiem tego nie porasta ~~trawą i roślinami~~ prócz rozmaitych gatunków traw i roślin. przeto Komisja proponuje doprowadzenie rurciągiem tłocznym wody na Mogilę z wodociągu miejskiego, który przechodzić będzie niedaleko bramy fortecznej. Zarząd wojskowy zwróci się do Ministerstwa o przyznanie na rok przyszły kredytu w celu wykonania tych koniecznych robót, które przyczynią się do utrwalenia pomnika i nadania mu estetycznej formy.

15 września 1902 r. B. 744. —
pogoda 5 + 180 R.

Zaprowadzone na 14/9 demonstracje przeciwradne ogarnięte w Tr. do wicego w raculurym lokalu. Po innych urzędach to i owie pol'sya murata rozpisane „podwody” Głównie rydzi i komuniści wrotaję te „podwody” i awantury.

16/9 wrotch doruc 2 wrotaj polwina
5 + 180 R. B. 745

17/9 środa pązda
 $T + 16^{\circ} R.$ B. 746.

18/9 czwartek pązda
 $T + 13^{\circ} R.$ B. 746.

19/9 piątek pązda
 $T + 14^{\circ} R.$ B. 747

10/9 wspomniadcu ie zmarł Józef E.
reymann - obecnie olwato się że
podjętowi sta fundacyi klarysek Mar.
pieniarzy 175000. 2. spelniając
i nie wiadomo, czy grunni otrzymani
Re pieniarze! Katastrof żydow.
ski! Defensor wstąpi - aro
ganchi jęwej -

20/9 sobota pązda
 $T + 18^{\circ} R.$ B. 744.

21/9 niedziela deszcz
 $T + 12^{\circ} R.$ B. 743

22/9 poniedziałek wypadać się
 $T + 15^{\circ} R.$ B. 744

SPÓŁKA WYDAWNICZA „CZAS“

KRAKÓW, UL. ŚW. TOMASZA 32, TELEFON 3750.

L. 154

Przychód

Inseraty Nr.: 88-1000-20-1000-20

Dłużnicy: 400000

na 500000 zł. w 1937 r. Spółka Wydawnicza „Czas“

Razem

Słownie: pięćset tysięcy

Kraków, dnia

19/9

1937

Administracja „Czasu“

Zł.	gr.
500 000	00

23/9 Włoch, męska pogoda

$T+12^{\circ}R$ B. 747
pogoda deszcz

24/9 środa, rauchmistrane

$T+11^{\circ}R$ B. 754.

25/9 czwartek pogoda

$T+11^{\circ}R$ B. 748.
pogoda deszcz

26/9 piątek pogoda

$T+16^{\circ}$ B. 745.

27/9 sobota deszcz

$T+12^{\circ}R$ B. 744.

pogoda wiatr pogoda

28/9 niedziela, rano mgła

o poludniu słońce

$T+12^{\circ}R$ B. 750.

Podaj. Książ. Jag. Rostworowski
wybrać 20000 ym. 1/2 m. nar
do Metynar. Sals n. Hadre.
(Cena 100 150,000. 2 roczn.)

29/9 ~~poniedziałek~~ mokra mgła varco
T+130 R. B. 750.

30/9 wtorek varco parst deszcz
i ~~grzmiało~~, potem usłot
T+130 R. B. 745. —

1. październik sroda w nowy lato
wypozutka się T+120 R. B. 746.
popoł. deszcz

2/x czwartek pogodnie
T+80 R. B. 756.

+ zmarł August Borgowski
lat 77, b. kupiec; sadya uroplis.

3/x piątek pogoda
T+80 R. B. 761.
W noc dyt szron na dachach!

4/x sobota wyprawa pogoda
T+130 R B. 756. —

5/x niedziela mokra mgła
^{z opalono w piecu.}
T+120 R. B. 740

Orus 7x 1830

Gmach Seminarjum duchownego diecezji częstochowskiej.

Kraków zyskał w ostatnim czasie wspaniały, monumentalny gmach. U podnóża Wawelu, tuż przy kościele OO. Bernardynów stanął II-piętrowy, dwu-skrzydłowy budynek seminarjum duchownego diecezji częstochowskiej, osobiwy zarówno swoją architekturą i rozplanowaniem wnętrza, jak i ciekawą a bogatą dekoracją rzeźbiarską frontonu.

Lewe skrzydło gmachu mieści wykusz ozdobiony rzeźbą w kamieniu a nad nim na attyce długi szereg rzeźb figuralnych podzielonych na grupy. Środkowa jest niejako aktem erekcyjnym, gdyż przedstawia Madonnę w promieniach, z Dzieciątkiem na ręku, której adorują: po lewej stronie Ojciec św. Pius XI, po prawej biskup częstochowski ks. Kubina, podający Matce Boskiej miniaturę gmachu seminaryjnego. Dalsze grupy przedstawiają 4 świętych polskich: biskupa Szczepanowskiego, uzdrawiającego Piotrowinę, Jana Kantego w otoczeniu żaków, Stanisława Kostkę i Wincenego Bobolę. Ujęcie wykuszu stanowi scena kuszenia Pana Jezusa.

Po drugiej stronie gmachu na attyce dalsze grupy figuralne, symbolizujące posiadnictwo Polski. Widzimy tu więc Chrystusa błogosławiącego Ojczyznę, królów polskich: Mieszka, Jagiełłę i Sobieskiego, rycerstwo polskie (husarję), duchowieństwo w osobach ks. Skargi, ks. Kordeckiego i ks. Skorupki, oraz lud i robotników. Zarówno tamte sceny figuralne jak i te, są rzeźbami ażurowymi na różnobarwnem tle witrażów, co uplastycznia i podnosi efekt kompozycji.

Główny portal, dotąd w szczegółach jeszcze nie wykonany, będzie zdobny herbami i tarczami Polski oraz biskupów: częstochowskiego i krakowskiego. Nad bramą na złocistem tle widnieje szeroki fryz z postaciami 4 Ewangelistów (całe figury) i ich znakami symbolicznymi.

Wszystkie rzeźby wykonali sami młodzi artyści, uczniowie i uczenie znakomitego rzeźbiarza, profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Ksawerę Dunikowskiego. Rzeźby na lewem skrzydle wyszły z pod dłuta samych kobiet a mianowicie: Heleny Stachurskiej, Zofji Kuskówny, Jadwigi Morwajowej i Wandy Slendzińskiej, zaś rzeźby na prawem skrzydle gmachu wykonali panowie: arch. Zygmunt Gawlik, Stefan Zbigniewicz i Stanisław Marcinow. Rzeźby te stoją na wysokim poziomie artystycznym, co świadczy zarówno o wybitnych talentach młodych wykonawców jak i o przejęciu się ich odpowiedzialnem zadaniem. Biskup częstochowski ks. Dr Paweł Kubina, nieprzeciętny znawca i miłośnik sztuki decydował sa

6. paź dr
w witrażach
dekur co
moment z
witrażem
T+12° R.
B. 725!

7/x
w łonek rano
rozgotuje
T+9° R. B. 733.
w nocz bypa
chwilami
ulewa i
siły wi
cho

potem
dekur

zarówno o doborze artystów jak i temacie kompozycji. Cały gmach ma cokol przyzmowy, a zwieńczenie jego stanowi silnie wystający gzyms, przechodzący nad wejściem w wyobrażenia smoków.

Przestąpmy teraz bramę tej wspaniałej budowli i rozglądnijmy się w jej wnętrzu. Tuż przy wejściu natykamy się na mieszkanie furtjana i rozmownice, poczem obszernym, pełnym światła korytarzem przechodzimy do lewego skrzydła, gdzie na dole mieści się kaplica. Architektoniczne jej rozwiązanie jest swego rodzaju fenomenem w dziedzinie budownictwa kościelnego. Strop kryształowy, beczkowo sklepiony wspiera się na 10 kolumnach rozstawionych równolegle do siebie po obu stronach długości kaplicy. Kapitele filarów stanowią rzeźby stiukowe, przedstawiające sceny Szopki Betlejemskiej, oświetlone wpuszczonemi wgląd lampkami elektrycznemi. Prezbiterjum ma konstrukcję sklepieniową żel-betonową, ażurową, przykrytą różnobarwnym witrażem o subtelny rysunku ornamentałym. Do kaplicy prowadzi drzwi dębowe z rzeźbami w 10 okolach, przedstawiającemi przynależności Chrystusowe. Szopkę rzeźbili pp. Wiciński i Langman a drzwi p. Popiel.

Na wyższych kondygnacjach tego skrzydła znajdują się mieszkania biskupa i regensa seminarjum a w drugim skrzydle refektarz, sale: biblioteczna i rekreacyjna o ciekawie ujętej architekturze i oryginalnem rozwiązaniu problemu oświetlenia. Środek budynku zajmują pomieszczenia dla kleryków. Uwagę zwraca sypialnia dla alumnów 1-go roku, z obszernym tarasem zwróconym na południe z przepysznym widokiem na Skałkę, kościół św. Katarzyny, kościół Bożego Ciała itd.

Całość budynku jest utrzymana w prostych, niemniej poważnych i ciekawych linjach. Projektował i budował arch. Zygmunt Gawlik, twórca gmachu seminarjum duchownego śląskiego, autor planów szeregu kościołów w Małopolsce, na Śląsku i w Kongresówce. Poświęcenie gmachu seminarjum diecezji częstochowskiej odbędzie się w poniedziałek, 6 bm.

8/X
Linda
Jerru

T+70 R
B. 743. —

9/X
Orwarkeli

unepewm
T+170 R
B. 735

10/X projekt zamglane
T+90 R. B. 748. —

Rodina Elencupreia medto
ryba Jmwie "nachunek" Joly.

oraz apatki Corary & Alurem
Odali koto 60000 Z. Alurem były
w Barutu hipot. - obrecużę
nieobierając krotę raryżę
Mawana w Zmashini Barutu
kont. (koto 100000 Z. ?) a poli-
craja Gurnie: za udrat Elexu-
preide w porępowaniu sparto-
wem 15000 Z. ! (złotyjsko,
był mity "berutierowymy egre-
muloem test. - a polmaga 15000,
za to, za w umy adrolut moży
palażić more 1000 Z) - a za u-
drat w spnetarę domu sparto-
maga w Barucie a 17000 Z -
drugie natęstwo dydorie.
"X Sobota pagoda

T+13° R. B - 754. !,
Ourotloco celtę oruie takie grępraki.

12/x marzec pagoda
T+160 R - B. 745. —

Rozpisane wybory na agrot
nie będą samostanowieniem
wyborczym - tylko "publicy"
i Komitety partyjne obra-
dują. O stankach nie
można jeszcze nic ^{przewidywanego} pewnego
przypuszczać - niellegality
na razie usposobienia spo-
życyjnie.

13/x październik remonty
T+90 R - B. 749. —

14/x włoch pagoda
T+60 R. B. 756.

15/x środa pagoda
T+70 R B. 756.

16/x czwartek pagoda
T+100 R B 754

17/x piątek pogoda piękna
T + 30° R. ~~po~~ + 10° B. 754.

18/x sobota pogodnie
T + 70° R. B. 752. —

19/x niedziela pogoda
T + 160° R B. 753.

20/x poniedziałek pogoda !
T + 100° R. B. 750.

21/x wtorek pogoda piękna
T + 160° R B 748.

22/x środa pogoda
T + 100° R B. 744

23/x Czwartek zamglona
Ranek i dzień T + 110° R. B. 741.

Zjazd Urui intelektualistów!
Nowa pogadanka po francu-
cusku (Baudouin plottcos po

pooblu o wyprawnieniu, a zebra,
ni prawnie endorsecumy kie
wali mi nie rozumieje.

Zjazd Międzynarodowej Unji Intelektualnej.

W dniu 23 b. m. w Auli Uniwersytetu nastąpi uroczyste otwarcie siódmego. Zjazdu Międzynarodowej Unji Intelektualnej. Zjazd odbywa się pod przewodnictwem Dr. Aleksandra hr. Skrzyńskiego, który otworzy pierwsze posiedzenie przemówieniem wstęp-
nem. Oprócz niego witac będą zebranych licznie w Krakowie cudzoziemców imieniem Rządu p. wiceminister spr. zagranicznych Dr Alfred Wysocki, imieniem ministra W. R. i O. P. dyr. dep. Franciszek Potocki, imieniem miasta prof. Dr Zoll, imieniem Uniwersytetu rek-

tor Załęski, imieniem Pen-Clubu polskiego. Juliusz Kaden-Bandrowski, jako przedstawiciel Unji Intelektualnej przemówi ks. Karol Antoni Rohan.

Po otwarciu Zjazdu nastąpią odczyty pp.: K. H. Rostworowski p. t. „Wiara“, oraz Ramona Fernandez. Po południu odbędzie się zebranie dyskusyjne w Akademji Umiejętności, gdzie powita zebranych gości prezes Akademji Umiejętności prof. Dr Kostanecki.

Na Zjazd przybyli dotąd: Przewodniczący polskiej delegacji na VII Międzynarodowy Zjazd Unji Intelektualnych Dr Aleksander hr. Skrzyński. Delegacja włoska w osobach: J. E. Dinó Alfieri, podsekretarz stanu w ministerstwie korporacyj, J. E. E. Bodrero, wiceprezydent Izby deputowanych, J. E. hr. Grávina z żoną. Poatem: hr. P. S. Alighieri, prof. F. Enriques, p. G. Gallavresi, pp. A. Rovini, F. Stoppani oraz p. prof. Luigi Valli z żoną, znany teoretyk faszyzmu, który na zjeździe wy-

24/X.ątek
w nowy był
deser -
wchmowo.

1710° R. B. 738.

Ludwik Jęz
dymin, Ku
charz w Ame.
ryce, zapisał
Uniwersytetu
okolo 120 000
dolarów, a okolo
80000 na szpital
w Detroit ry
gizacji ten.
Cześć jego
pauzei.

głosi odczyt p. t. „Duch czynu“. Z delegacji niemieckiej: Bar. von Lersner, przewodniczący delegacji niemieckiej, bar. T. von Münchenhausen z żoną, prof. Haas oraz p. Riezler, który na zjeździe wygłosi odczyt p. t. „Człowiek i Wiedza“. Z Austrii: hr. E. Thurn-Valsassina. Z Francji prof. E. Borel, malarz Gleiseš oraz p. Fernandez, który na zjeździe wygłosi odczyt p. t. „Duch krytycyzmu“. Z delegacji węgierskiej: Hr. Franciszek Hunyady oraz bar. Czikkann-Zichy.

W związku ze zjazdem Unji Intelektualnej oraz przyjazdem delegacji włoskiej ma przybyć z Warszawy ambasador włoski hr. Francin-Martin.

25/ solotk
w nowy byt
Lersner
pochmurno
T+8° R. B. 729.

26/ nuurela pochmurno
T+7° R. B. 731.
+ we dworci zmart zastawian
redaktor Bibliografii histor pol
prof. dr dworik Finckel. R. i. p.
27/ ponudrale Lersner
T+4° R. B. 729.
28/ wlowch Lersner
T+4° R. B. 733. Leopold
+ W. Maracie zmart S. Andrei
Laryolis, Scrin Adz Najr

KRONIKA.

Kraków 27 października.

— Poświęcenie Domu Katolickiego w Krakowie.

Wczoraj w południe odbyła się w Krakowie uroczystość poświęcenia Domu Katolickiego, wspaniałego gmachu wzniesionego przy zbiegu ulic Straszewskiego i Zwierzynieckiej. W budynku mieści się olbrzymia sala, największa w Krakowie, o pięknym kasetonowym stropie o szerokiej galerji i olbrzymich krużgankach biegnących wzdłuż parteru i na wysokości I. piętra. Olbrzymie wysokie okna zalewają potokami światła przestrzenie sali. Wczoraj koło południa rzesze katolickiej ludności podażyły do Domu Katolickiego. Całą salę wypełniło morze ludzi, w głębi na podniesieniu ustawiły się liczne delegacje związków katolickich ze sztandarami. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz rządowych i miejskich, liczne duchowieństwo, delegacje różnych stowarzyszeń, ludność miejska i wiejska. Ksiądz metropolita Sapieha na tle katolickich sztandarów, ubrany w pontyfikalny strój i infulę, wygłosił podniosłe przemówienie, nawołując do łączenia się katolickiej ludności celem potężnego przeciwstawiania się naporowi komunistycznych haseł. Po skończonem przemówieniu ksiądz metropolita dokonał poświęcenia gmachu przechodząc przez salę i krużganki w otoczeniu kleru. Następne przemówienie wygłosił p. Dr H. Dembiński, poczem chór Tow. oratoryjnego wykonał szereg utworów na chóry męszcze i orkiestrę. Uczesznicy uroczystości opuszczali w podniosłym nastroju wspaniały budynek, który stanie się ogniskiem jednoczącym organizacje i ludność katolicką naszego miasta.

— Ze sportu. W niedzielę odbył się w Warszawie międzypaństwowy mecz piłkarski Polska - Łotwa, zakończony zwycięstwem Polski 6:0 (3:0). Sędziował p. Birken (Niemcy). Widzów 12.000. W Pradze rozegrano międzypaństwowy mecz piłkarski Polska - Czechy o puchar środkowo-europejski z wynikiem 1:2 (1:1) na korzyść Czechów.

prosimy o
w Podgorze, nast
apelacyjny w
Krakowie, do
naley prawnik
Był nadz mojej
w dr. Jakis czas
Rip.

29/x Łódź
deszcz
T+40R B. 743

Omawia

30/x

Spokojny deszcz
T+80R B. 743.

3 1/2 x przewidywania
T+110R B. 742.

1 listopad 1930 Sobota
Wł. Smolych - pochłonięto.

T+90 R. B. 749. -

2 listop. niedziela
zaczłonięto T+130 R. B. 740

3/xi poniedziałek Dzień Zaduszny.

T+130 R. B. 731.

4/xi wtorek popoł. deszcz
pochłonięto

T+90 R. B. 731.

5/xi środa deszcz

T+60 R. B. 734.

Wdzięk, że były "zaduszne"
zyskane enocone wyprawy
gdyż w tute bez ceremonii
faktury przepię, podpię,
umiarunkowe listy, stały
apertami i myślnymi przes,
sya na podwładnych

Nawy Wydział Polskiej Akademii Umiejętności.

Aby uczynić zadość powszechnie odczuwanej potrzebie, utworzyła Polska Akademia Umiejętności w czerwcu r. b. nowy, czwarty Wydział w swoim łonie, którego zakres działania obejmuje nauki lekarskie. Wprawdzie dotychczas Wydział matematyczno-przyrodniczy Akademii zajmował się tym działem nauk i publikował prace z tego zakresu, jednakże niezmierny rozrost wiedzy lekarskiej wymagał w Akademii wyodrębnienia. Równocześnie z założeniem Wydziału lekarskiego w Akademii rozwiązała się Akademia nauk lekarskich utworzona przed kilku laty, ale od dłuższego czasu dla braku funduszy nieczynna, a jej członkowie zostali wybrani członkami Polskiej Akademii Umiejętności, przyczem Wydział został uzupełniony wyborem dwóch nowych członków czynnych, prof. Kleckiego z Krakowa i Weigla ze Lwowa. Dyrektorem Wydziału lekarskiego Akademii został wybrany prof. Krzyształowicz z Warszawy, sekretarzem prof. Ciechanowski z Krakowa.

Wydział wydał już pierwszy dziesięcioarkuszowy zeszyt swego „Biuletynu międzynarodowego” w językach obcych, obejmujący prace naukowe prof. Weigla wielkiej doniosłości, dotyczące tyfusu plamistego i uodparniania przeciw tej chorobie, dalej prace prof. Lenartowicza ze Lwowa z zakresu eksperymentalnych badań chorób wenerycznych, oraz prace prof. Ciechanowskiego i Dr Sciesielskiego z zakresu eksperymentalnych badań nowotworów w szczególności raka. Na posiedzeniu październikowym przyjął Wydział i postanowił ogłosić drukiem 10 prac naukowych, mianowicie Dr Szabuniewicza z Krakowa, Dr Goreckiego, Dr Grzybowski, Dr Straszyńskiego, Dr Sterling-Okuniewskiego i Dr Pęskiej, oraz Dr Cytronberga i Dr Goltmanównę z Warszawy i Dr Wróblewskiego z Bydgoszczy. Rozpoczął się także druk pierwszego tomu „Rozpraw” Wydziału w języku polskim. Warunki przedstawiania prac naukowych Wydziałowi lekarskiemu Akademii i warunki druku prac

He dwoie
rastreletis
Bohlan Janusz
melitonyh
R. i P.

2% zaprowan
Jewo owette
nie cletywnu
Wali Ju
Swoskiej.

6/x, crowsketh
Jesur ustaf

zadunwren

T+4° R

B. 743.

zn
n
a
d
n
w
g
11

7/XI ~~przekł~~ deszcz
 $T + 50^{\circ}$ R. B. 747.
deszcz.

8/XI sołota przym. $T + 0^{\circ}$ — rano
połem $+ 5^{\circ}$ R. B. 752?

Na forum Maurycia przy
ABD wymówiono tablicę z
wymówieniem, że ta mowa
klat i ma być generalnie Chł.
pochł.

(Jeden z nich zapomniał
pamiętać: dalszym pomyśle
słowy na tej tablicy ale pod wa-
runkiem, aby na niej pisać
no Stawa Chłopów pow.
Stawa 29/11 1930: Jętko burda
za Kłosa, narodził się zapłaci...)

Y.

9/XI urządzenia zaanglo-
70 R. B. 753.

10/XI urządzenia zaanglo-
80 R. B. 749.

Odnaczenia.

Warszawa 8 listopada.

(Tel. wł.) Dowiadujemy się, że w „Monitorze Polskim” ukaże się 11 bm. lista odznaczonych orderem „Polonia Restituta”. M. in. odnaczeni będą wielką wstęgą orderu: Jan Wł. Mrozowski, delegat rządu polskiego przy komisji odszkodowań w Paryżu, Leon St. Supiński, pierwszy prezes sądu najwyższego, St. Wróblewski, wiceprezes Polskiej Akademii Umiejętności; komandorją z gwiazdą odnaczeni zostali: prof. St. Kutrzeba, sekretarz gen. P. A. U., Karol Niezabytowski, b. minister rolnictwa, ks. Antoni Julian Nowowiejski, biskup płocki, Aleksandra Piłsudska, Jan Rozwadowski, prof. U. J., Jan Romer, gen. dywizji, Dr St. E. Rappaport, członek komisji kodyfikacyjnej, Dr Tadeusz Zieliński, prof. uniw. warsz.; komandorją orderu kl. III.: ks. infułat Kazimierz Bączkiewicz, inż. W. Bieńczycki, dyr. kolei w Warszawie, W. Dutczyński, prezes dyr. poczt w Krakowie, prof. Roman Dybowski z Krakowa, Wojciech Gołuchowski, b. wojewoda lwowski, Dr Henryk Hoyer, prof. U. J., Bolesław Hryniewiecki, prof. uniw. warsz., Tadeusz Kutrzeba, gen. brygady.

Krzyżami oficerskimi: Zofja Nakowska-Gorzechowska, literatka, St. Jaracz, artysta dramatyczny i reżyser, Zofja Moraczewska, działaczka społeczna, Wincenty Rzymowski, publicysta, Jan Lechoń, literat, Kazimierz Sichulski, prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Dr J. Steinberg, w Krakowie, Emil Zegadliowicz, literat w Poznaniu, hr. Zofja Tańkowska z Dzikowa, Zofja Stryjeńska, artystka-malarka, Kazimierz Wierzyński, literat

11/XI. wtorek.
Leczek

750 R. B. 744.

Chęć wie
tylko na bu,
dykach polsk.
całe ulice,
gdzie nie ma
ani jednej.

Lelowski nie
można na,
zrucić tak
łatwo, jak się
zdaje, marz,
prawdą kom.
Wicher

Nie będzie święta narodowego 11-go listopada.

W ostatnich dniach na łamach prasy rozwinęła się dość gwałtowna dyskusja na temat święta państwowego. W związku ze znanym listem marszałka Szymańskiego do p. Prezydenta w sprawie zniesienia święta państwowego w dniu 3 maja. natomiast utworzenia święta w dniu 11 listopada — w prasie polskiej pokazało się wiele artykułów, komentujących ten projekt i wypowiadających się za lub przeciw.

Przeciwnicy święta 3 maja wysuwają słuszny zresztą argument, iż należałoby uczcić datę wskrzeszenia państwa. Powołują się oni na przykład innych państw. np. Belgji, Grecji, Bułgarji itd., gdzie dzień oswobodzenia kraju jest świętem państwowem.

W Polsce wypośrodkowanie jednakowoż takiego dnia byłoby trudne, jeżeli nie wręcz niemożliwe. Polska narodziła się w Małopolsce 31 października, w Kongresówce 10 i 11 listopada, w Poznaniu w ostatnich dniach (27) grudnia.

Jako argument przeciwko świętu 3 maja wy-

suwa się twierdzenie, iż jest ono echem dzieła przebrzmiałego i nigdy nie spełnionego.

W obronie święta 3 maja wysuwa się argumenty. mówiące o tem, iż dzień ten jest nawiązaniem do tradycji dawnej niepodległej Polski i że usunięcie tego święta wywoła komplikacje nie tylko formalne, ale i religijne.

Jak wiadomo pierwszy Sejm ustawodawczy uczynił świętem państwowem dzień 3 maja. Gro-
no polskiego episkopatu wystąpiło do Watykanu z prośbą o ustanowienie w dniu tym również i święta kościelnego, święta Królowej Korony Polskiej. Prośba została spełniona i obecnie dzień 3 maja jest dniem święta zarówno państwowego jak i narodowo-kościelnego.

Ostatecznie jednak sprawa ta została przecięta. Jak się dowiadujemy, zapowiadany przez niektórych dekret, który miał znieść święto 3 maja, a ustanowić 11 listopada, wogóle się nie ukaże.

W konsekwencji więc dzień 11-go listopada obchodzony będzie wprawdzie uroczystie według zapowiedzianego programu, ale tak jak w innych latach.

12/XI. środa — nieporwanie

T+30 R. B. 748.

Chwila mi dobru suwaj

13/XI. czwartek pogodny

T+50 R. B. 756.

Chwila mi dobru suwaj

14/XI. piątek zamglone

T+60 R. B. 754.

15/XI. sobota pogoda

T + 0° R. B. 750

^{- pełnia + 90 - B. 743}
Ostatnie wyrażenie blatem
i ornatura przed jutrzejszymi
wyborami

16/XI niedziela, deszcz, po-
mro - T + 40 R. B. 742

Wybory do sejmiku, które za-
snuje Karłowicz, "ni-
merani" list wyborczych.

17/XI poniedziałek pogoda

T + 0° : B. 746.

Przy wyborach lista radowa (1) eg-
żada 2 mandaty, socjalistów (7)
1 mandat, iydzi (14) 1 mandat - co-
lyto do przewrzenia. Lista Ch. d. i
N.D. (19) uzyskała około 10000 głos-
ów i nie otrzymała tego samego ied-
nego mandatu.

18/11 wlochy chustami stancie, dymy
lami unicy, klory w uoy pobrelit
jir uwarsto. T+O. B. 750. —

19/11. zroda, prazoda, namu
lyto - 3° R. - potem + O.
B. 751

20/11 cmarich dera plith
T+30 R. B. 738.

21/11 pratek dera ciemno,
T+20 R. B. 733.

Wicher dolowelowy

22/11 solata puzadric
T+12° R. B. 732. —



Ku urocznin
powstania z r 1830
wydano talie
egipskie i nauki

prerowne! Onygnatna "virtura
publia"!

+ dmarz Tomasz Knobel - podskar.
szy cechu wresnicki
+ 14° R

23/11 mnuska przoda

+ 14° R. B. 733. ^{potem + 70 R.}

Wybory do Senatu.

O godz 11. zebrał się wicher
i dnie był z dymem i ber.

Potem wiele drzew, przeważnie
parbaw, i wicher przyszedł
długi i długi, kojący.

24/XI przebieg darsz

+ 30° R. B. 738

25/ wlochy wypogodzić z rana
^{potem 2° z góry} B. 738

wyborcy wyprowadzili w dachy
orazowym (i) do senatu.

+ dmarz nagle L^{ty} P^{ty} Jan
pod. psychiatryczny chorób
nervowych.

26/XI, spode - znowu mitycis wyprawka.
T + 5.0 R. B. 741.

Zmarł Henryk Matusiński
omer. rarka doza (H. Jada
Najm. w brednis) przestąpił
w sercie pnieato 60 lat - bardzo
racny i rozumny wzdri R. i p.

(Trochę zrobie jalep pomyśli
kaya, kalendaru histor. z
ograniczeniem obchodów rocz-
nic rokowanych. O roku nie
ma dnia rily nie byto uro-
czyty, mary, paeludu, akade-
mii, posauda, wcirowan, festu,
ofaw lania, pizagnania, ban-
kietu, xautu, wst. itd. co pory-
dni, a mienar i kithu na dzeis,
puka co odrypa cis fudzi od pracy
i pnuvadi do ruzpednaw zoko-
stuzecis w abeo wrelluch aleko
dus « patngotycunych ».)

27/XI Amurtek pagoda
T + 4.0 R. B. 745.

28/XI pagoda pagoda
T + 8.0 B. 747.

29/XI subula pagoda
T + 8.0 R. B. 747.

Obciety ~~kim~~ uczeku 100
lewny rocznie pwrstaciu
21830. r. - Dony etabo
delhorowane ledwo tu iowrie
choragiew. Cigsteciu mes
wyplaceni wywodno zu
petne roborstwieci na
mie. Na akadeciu "obryt"
n akodenciu ete twrze gwa
tem spetrai ludzi pwrstaciu figm
reji tytko wzmietare i moco
publii.

30/XI marcela rozgoda

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 42.

Na Podgórzu w Krakowie 27 listopada 1930 r.

L. 1068/30.

Ogłoszenie.

Na zasadzie art. 92 ust. 2 ord. wyb. do Sejmu i art. 1 ord. wyb. do Senatu, podaje się do powszechnej wiadomości, że w Okręgu wyborczym Nr 42, obejmującym Województwo Krakowskie przy głosowaniu do Senatu, odbytem w dniu 23 listopada 1930 roku zostało oddanych głosów ważnych 528.770, a w szczególności oddano głosów ważnych:

Na listę Nr 1 — „Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem” — 324.253;

Na listę Nr 4 „Lista Narodowa” — 31.903.

Na listę Nr 7 „Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu, Stronnictwo Centrolewu”: Polska Partja Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”, Stronnictwo Chłopskie, Polskie Stronnictwo Ludowe Piast i Narodowa Partja Robotnicza — 159.642;

na listę nr. 14 „Blok Narodowo-żydowski w „Małopolsce” — 12.972.

Senatorami zostali wybrani:

Z listy Nr 1 pp.:

Jakób Bojko;

Karol Balle,

Zygmunt Klemensiewicz

Władysław Sienko,

Ludwik Tyrka.

Z listy Nr 7 — pp.:

Dr Leon Marchlewski,

Dr Daniel Gross.

Na Podgórzu w Krakowie, dnia 27 listopada 1930 r.

(1725)

Dr Matakiewicz,

Przewodniczący

Okręgowej Komisji Wyb. Nr 42.

490 R.
B. 752.

1 grudnia
pauzowała
rozgoda

460 R.
B. 754.

Wroniec
dearer.

~~oskarżenie~~ o potrzebie
do motu 6/11 1928 — co po
niebicie przez głosy
stępych — wrót więc
minuta, ale wina
ciężko na min dalej
moralnie.

2/XII wtorek, mgła młoda
 $T + 2^{\circ} R. - B. 755. -$

3/XII środa mgła
 $T \pm 0^{\circ} R. - B. 760. -$

4/XII czwartek mgła
 $T - 0^{\circ} R. - B. 758.$

5/XII piątek mgła
 $T - 3^{\circ} R. - B. 756.$

6/XII sobota wyjątkowo ci
 $T - 1^{\circ} R. - B. 750.$

7/XII niedziela pogoda
 $T + 2^{\circ} R. - B. 747.$
Popołudniu deszcz

8/XII poniedziałek Brzocho M. B. D
pogoda
 $T + 2^{\circ} R. - B. 746. -$

9/XII wtorek mgła
 $T + 2^{\circ} R. - B. 746.$

9/12 strusci rejus i secutas

10/XII lota pumura mgl
mobra $T + 4.0^{\circ} R$ B. 740.

11/12 cravatel crenus mobra
mgl $T + 1.0^{\circ} R$, B. 740.

12/12 protele mgl
 $T + 1.0^{\circ} R$, B. 738.
popod. dextr

13/XII loboda crenus molers
 $T + 2.0^{\circ} R$. — B. 738.5

14/XII niurula zalcumtrone
 $T + 0.0^{\circ}$, B. 738. —

15/XII pouard polatije Dobry usog
 $T - 2.0^{\circ} R$, B. 742. —

+ znarv Karumov to Lubaninski
O. poset w skanouti Kpedroce

16/XII Wlonch zalcumtrone
 $T - 3.0^{\circ} R$, B. 743.

Interpelacja w sprawie więźniów brzeskich

Warszawa 10 grudnia.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy telefonem wniosek nagły wniesiony przez Klub Narodowy w sprawie uwięzionych b. posłów w Brześciu, z którego podajemy najważniejsze ustępy.

„Wysoki Sejm uchwalić raczy: Wzywa się rząd, ażeby pociągnął do odpowiedzialności karnej za nadużycie władzy przedstawicieli władz administracyjnych, prokuratorskich i sądowych oraz oficerów i podoficerów służby wojskowej, którzy uczestniczyli w aresztowaniu i umieszczeniu w więzieniu wojskowym i znęcaniu się nad aresztowanymi b. posłami w więzieniu wojskowym w Brześciu nad Bugiem.

Uzasadnienie: 1) Aresztowanie szeregu osób bez nakazu sądowego, w porze nocnej i we własnych mieszkaniach oraz wywiezienie poza stałe miejsce zamieszkania do twierdzy w Brześciu jest jaskrawo sprzeczne z obowiązującymi przepisami kodeksu postępowania karnego. Znalazło to swój wyraz we wnioskach prawników bezpośrednio po aresztowaniu. Taki tryb postępowania stanowił sprzeczny ze zwykłym trybem stosowanym nawet do przestępstw oskarżonych o przestępstwo pospolite, był nie tylko nielegalnym, ale nawet do zwyczajowych norm niepodobnym.

2) Nieprawem było również osadzenie za aresztowanych w więzieniu wojskowym w Brześciu nad Bugiem. Wszyscy zaaresztowani są osobami cywilnymi i nie mającymi nic wspólnego z wojskowością, pociągnięcie do odpowie-

Począgniecie
postaw do os
porównalności
- o ile bytaby
wzrostu pod
stało do oskar
żenia przed są
dem - uwarian
za usprawiedli
wienie, ale na
leżało to wry
nić po cewo
pejaku i z za
chowaniem
przepisów pro
cedury - tym.

crasen choyono eis melody Moskui.
skroy bez postawienia eis. o nahar
wydany, co było raczą. Także. Niepraw,
nie było polecanie aresztowania
wstanoego egdnego i oddawanie do

działności karnej było zarządzone przez władzę cywilną, przeto bez jawnego i oczywistego pogwałcenia ustawy nie mogły być osadzone w innem więzieniu, tylko cywilnem.

3) System najzupełniejszej izolacji od świata zewnętrznego, a przedewszystkiem od rodzin i obrońców był rażący i nigdy w innych wypadkach nie stosowany. W pierwszym okresie aresztowania prowadzący śledztwo wstępne sądzia śledczy może uznać za konieczne niedopuszczanie aresztowanego do komunikowania się z rodziną względnie obrońcą. Trwa to jednak w innym wypadku bardzo niedługo i oczywiście nie pozbawia aresztowanego możliwości dowiedzenia się, co się dzieje z jego rodziną, ani rodzinom dowiedzenia się o nim, nie wykreśla go, jak to w danym wypadku było, z liczby ludzi, korzystających z elementarnych uprawnień. Daleko łagodniejsze postępowanie było w normalnym trybie rzeczy zawsze i powinno być zawsze stosowane względem więźniów, którzy nie są oskarżeni o przestępstwa pospolite, a którym, jak w danym wypadku, imputowano przestępstwa polityczne. Owa niesłychana w swoim rozmiarze i po raz pierwszy w dziejach sądownictwa polskiego spotykana izolacja tak ciężka i tak długotrwała, jest niewątpliwie przejawem nie celowego zarządzania władzy sądowej, lecz jest wynikiem swoistej walki politycznej.

4) Więzienie w Brześciu było dla uwięzionych, przeciw którym do dziś dnia jakiegolwiek uchwytne oskarżenie nie jest znane, kazią bezprzykładną w prawidłowym więziennictwie. Więźni byli nie tylko nękan i głodzeni, ale bici przez oficerów i podoficerów, lub wręcz katowani, a nawet pozbawieni pociechy religijnej, gdy się tego domagali.

(Kontynuacja!) cerow w Brześciu zrobiono oprawców, jest to upamiętnienie mundurowa oficera pol.

aresztowania
wzrost. Postę.
prowadzić
aresztowania
było areszt. uw.
skazanie prze.
cenne przepisy
bo traktowano
ich jakoby już
byli martwi
a nawet kar.
Czynienie bo
mówiących
boto, malbre.
Lutano, głoś.
Jeno, przesł.
Lutano w
nowy. Zafis

17/XII. środa zacluniocone
T. — 3° R. B. 748. —

18/XII czwartek wyposzadzenie
T. — 2° R. B. 755. —

19/XII. piątek dość pogodnie
T. — 2° R. B. 761. —

"Orax" lewicyjczy murezy lojal,
noszą dla regu a murewacuz -
pod captyren opicui pult. zamie,
scit dopiero dzis tekst inter.
pelagi o katarwani a nardo,
caunpl. w bdrzeście i ofce
nach aprowcech.

Ogólne oburzenie na barba,
ryjstwo. Melody murewacuzie
skanujz knolewiali do wozel
podakón. —

20/XII sobota przegoda
T. — 6° R. B. 763. —

Uniwersytet Jagielloński wobec Brześcia

SZCZEGÓŁY PISMA DO PROF. KRZYŻANOWSKIEGO

Warszawa (Telef. wł.). Redakcje pisma warszawskich otrzymały tekst pisma profesorów Uniw. Jagiellońskiego do prof. A. Krzyżanowskiego, posła z B. B. W piśmie tem najwybitniejsi reprezentanci nauki polskiej stwierdzają, że sprawa więźniów brzeskich nie może być sankcjonowana milczeniem. Następuje oświadczenie dość szczegółowe: traktowanie więźniów w Brześciu, dalek sposobu żywienia ich, wyliczone są niektóre kary więzienne, wymierzane za przekroczenie regulaminu i t. p. Profesorowie wypowiadają następnie bardzo ostry sąd o tej sprawie i wyrażają przekonanie, że prof. Krzyżanowski uczyni wszystko, co w jego mocy, dla naprawienia krzywdy i zapobieżenia podobnym wypadkom na przyszłość. Pismo podpisał następujący uczeń:

Ks. Dr. Jan Fijałek, Władysław Szaler, Emil Godlewski, Ignacy Chrzanowski, Stanisław Kot,

Jan Nowak, Stanisław Zaremba, Tadeusz Sinko, Kazimierz Nitsch, Adam Heydel, Jan Dąbrowski, Roman Grodecki, Ludwik Piotrowicz, Leon Sternbach, Tadeusz Kowalski, Ks. Biskup Michał Godlewski, Stanisław Maziarski, Henryk Hoyer, Maksymilian Rutkowski, Ks. Konstanty Michalski, Witold Rubeżyński, Zdzisław Jaclimerki, Władysław Folkierski, Rafał Taubenschlag, Władysław Wolter, Jerzy Smoleński, Tadeusz Szydłowski, Ks. Antoni Bystrzonowski, Tadeusz Lehr-Splawiński, Michał Siedlecki, Jan M. Rozwadowski, Karol Dziwowski, Ks. Dr. M. Sieniatycki, Władysław Natanson, Stefan Kreutz, Wacław Sobieski, Ks. Józef Archutowski, Feliks Rogoziński, Tadeusz Banachiewicz, Roman Dyboski, Wacław Lednicki, Stanisław Wędkiewicz, Władysław Semkowicz, Kazimierz Majewski, Stanisław Windakiewicz.

21/XII materia przegoda
T-80R. B. 758. —
Wyzwał prawa Unii Jag.
wygoda do Przewodniczącej Rady
mencją o przywrócenie
przewodnictwa i nauczanie
nadwój etc — z olaryi ofiar
palowanych w Brześciu.

Doniosłe uchwały dyrektorów Muzeów.

NA MARGINESIE DYSKUSJI ZJAZDOWEJ.

We wtorek wieczór zakończyły się w Krakowie obrady ogólnopolskiego Zjazdu dyrektorów Muzeów. Dyskusja końcowa była niejako reasumacją opinii i poglądów dotyczących najistotniejszych potrzeb muzealnych i związanych z muzealnictwem zagadnień — poruszanych w ciągu dwudniowych obrad.

W dyskusji wyrażano żal i zdziwienie, że Muzeum Narodowe w Warszawie nie zgłosiło przystąpienia do Związku, zrzeszającego aż 31 Instytucyj z całej Polski. Zagranicą silne związki muzealne są przecież podstawą zdrowego współżycia Muzeów a jednolita ich organizacja jest konieczna nie tylko dla celów naukowych ale i praktycznych. Fakt, że stołeczne Muzeum w Polsce uchyla się od udziału w Związku jest przykrym i dla stosunków polskich, szczególnież znamienym.

Wyrażano dalej życzenie, aby zarząd Funduszu Kultury Narodowej opiekował się nie tylko Muzeum warszawskiem — jak dotąd — ale równą troską i opieką finansową otaczał także inne Muzea w Polsce.

Wytykano taktykę Muzeum Narodowego w Warszawie, które wydało olbrzymią sumę na zakup rysunków Noakowskiego, uniemożliwiając innym Muzeum zaopatrywanie się w rysunki tego artysty, a publiczności prowincjonalnej zaznajomienie się z twórczością Noakowskiego.

Zjazd powołał do życia stałą sekcję do

konserwacji zabytków, oraz komisję organizacyjną dla pośredniczenia między Muzeami w sprawie nabywania dzieł sztuki i usunięcia w ten sposób niepotrzebnej konkurencji i partykularyzmu. Postanowiono wprowadzić wymianę między Muzeami pracowników muzealnych — specjalistów pewnych działów. Przy tej sposobności podniesiono skargi, że jedno z największych Muzeów polskich zatrudnia siły niekwalifikowane, mimo, że Uniwersytety produkują dostateczną liczbę historyków sztuki.

W związku z referatem p. Piotrowskiego uchwalono przenieść jeden ze staropolskich dworów szlacheckich do Lasu Wolskiego pod Krakowem, gdzie znajdzie się również kilka starych kościołów. Dworek taki otrzymałby stylowe urządzenie.

Oświadczone się przeciw gromadzeniu pokaźnych przedmiotów muzealnych, gdzie nie mają one odpowiedniego zabezpieczenia i nie są należycie konserwowane. Następny Zjazd uchwalono odbyć w przyszłym roku w Przemyśle. Co dwa miesiące będą wychodziły „Komunikaty” Związku Muzeów, jako dodatek do „Rzeczy Pięknych” wydawanych w Krakowie nakładem Muzeum Przemysłowego.

Zjazd krakowski wyraził jednogłośnie wśród aplauzu podziękowanie prezesowi Związku, dyr. Koperze za znakomite zorganizowanie Zjazdu.

22/XII przesłany przeze
F. 50 R. B. 754.
Wschranidlen dla bystrownych

Jak wyglądało śledztwo w Brześciu?

Z braku miejsca nie podaliśmy wczoraj następującego ustępu interpelacji Centrolewu i Ch. D. w sprawie Brześcia:

Aresztowani zostali bezprawnie osadzeni w wojskowym więzieniu w Brześciu nad Bugiem podległym władzom wojskowym i specjalnie delegowanemu w tym celu pułk. Kostce-Biernackiemu. Jakkolwiek wszyscy oni byli osobami cywilnymi i wszyscy pociągnięci byli do odpowiedzialności karnej na podstawie zarządzeń władz cywilnych. Wbrew istniejącemu prawu oddano ich w charakterze podkomendnych władzy wojskowej, a specjalnie pułk. Kostce-Biernackiemu. Usunięto ich przeto od ingerencji właściwych władz sądowych. Jakkolwiek obowiązujące prawo przepisuje wyraźnie, że więzienia wszelkiego rodzaju i więźniowie cywilni podlegają ministrowi sprawiedliwości. Więzienia wojskowe służą jedynie do przetrzymywania osób podlegających sądowi wojskowemu. Ta bezprawnie zastosowana ingerencja władz wojskowych odnośnie do aresztowanych rozciągnięta została również na prowadzenie śledztwa wobec aresztowanych. Kiedy bowiem dnia 11 września wezwany został do sędziego śledczego dr. Liebermann w pokoju obok sędziego znajdował się pułk. Kostek-Biernacki, kilku oficerów i prokurator Michałowski. Dr. Liebermann po zeznaniu generalji i oświadczeniu, że do winy się nie przyznaje, na zapytanie w jaki sposób miał się dopuścić zarzuconej mu zbrodni, otrzymał od sędziego śledczego odpowiedź: „Przez przygotowanie Centrolewu, który miał przemocą obalić rząd. Wówczas pomiędzy aresztowanym, a sędzią śledczym nastąpiła następująca wymiana zdań i odpowiedzi:

— Która prokuratura mnie o ten czyn oskarża?

— Warszawska.

— Dlaczego więc znajduję się w Brześciu w więzieniu wojskowym?

— Tego nie wiem, to nie moja rzecz.

— A co mam czynić, by skomunikować się z sędzią lub prokuratorem?

aktywów w
skolonowicie

+

zmarł Jakob

Epikson

przez 84 lat

z Rozumana

był jego prezydent

reka, potem

sam prezydent

z Krakowa

chi przez Kille

lat bar. Pro

prezydent.

Rozumana

„Krytyka”

naprawa

zmarł m

niego, wciąż

— Wnieście pan podanie do prokuratora.

Na to wtrącił się pułk. Biernacki oświadczając: „Muszę to twierdzenie sprostować. Żadne podanie. Będzie się pan musiał zgłosić do raportu“.

Oświadczenie to, sprzeczne z przepisami kodeksu postępowania karnego, zarówno sędzia śledczy jak i prokurator przyjęli w milczeniu“.

*Gdybyśmy się nie
zapomnieli zwrócić uwagi
na traktowanie...*

nia 19-go grudnia 1930.

Str. 1

Ród Biernackich wypiera się pułk. Biernackiego

Warszawa, 18. 12. „Telef. wł.“ „Wieczór Warszawski“ ogłasza pismo rodu Biernackich w związku z tem, że jednym z głównych aktorów sprawy brzeskiej jest pułk. Kostek-Biernacki. W piśmie czytamy:

„My niżej podpisani członkowie licznego rodu Biernackich, złączeni wspólnością nazwiska, które nosiło tak wielu potentatów dawnej Rzplitej: kasztelanów, biskupów i wojskowych, które krwawemi zgłoskami zapisało się na kartach walk o niepodległość ojczyzny w dobie napoleońskiej, w latach 1831 i 1863, w czasach wojny światowej oraz bojów z bolszewikami w latach 1918—20, które figuruje w encyklopedjach, jako nazwisko uczonych i artystów oraz w archiwalnych spisach oficerów wojsk polskich dawnej i wskrzeszonej Rzplitej, wo-

bec ujawnienia w interpelacji poselskiej niesłychanych metod, stosowanych w twierdzy brzeskiej w stosunku do b. posłów Sejmu Rzplitej przez oficerów, pozostających pod dowództwem Kostka-Biernackiego, oświadczamy co następuje:

1. „Pułk. Kostek-Biernacki, dowódca 38 p. p. nie jest naszym krewnym i nie nas absolutnie z człowiekiem tym nie łączy. Jedynie możemy wyrazić ubolewanie, że nosi on niezhańbione dożytychczas nazwisko Biernackich. Metody postępowania z b. posłami potępiamy kategorycznie bez względu na przekonania polityczne przez nas wyznawane“.

Następuje szereg podpisów, który rozpoczyna Julian Biernacki, b. uczestnik powstania w 63 r.

*z zarządzącej, części z urzędu
do Kuzmowa, który go po-
mógł — all faktum jest
że za dyktando Głuchowa*

B. B. utrudnia wyjaśnienie „Brześcia”.

Warszawa, 18. 12. (Telef. wł.) Wieczorem odbyło się posiedzenie komisji prawniczej Sejmiku. Posiedzenie zajął marsz. Świątalski, przewodniczącym obrano p. Cara, który zrezygnował z przewodnictwa w komisji regulaminowej, gdzie po przeprowadzeniu zmian regulaminu jego obecność nie jest tak niezbędna. Przewodnictwo w komisji regulaminowej objął p. Podoski. Następnie dokonano rozdziału referatów. Wniosek rządowy oraz Koła Żydowskiego, o zniesieniu ograniczeń żydowskich, przydzielono późnaczykowski z B. B. m. Jasksemu, dwa wnioski w sprawie brzeskiej Kl. Narodowej i Ukraińców przydzielił p. Paschalskiemu (B. B.). Przedstawiciele Kl. Narodowego proponowali na referenta posła Nowodworskiego z Kl. Nar., ale B. B. większością wniosek odrzucił. Gdy następnie zaproponowano p. Nowodworskiego na koreferenta, wystąpili (!) przeciwko temu posłowie z B. B., dowodząc, że nie może być mowy o jakiegokolwiek stronności z ich strony. Następnie zarządzano przerwę, podczas której naradzali się pp. Car, Podoski i Paschalski. Po przerwie p. Car oświadczył, że regulamin nie mówi o istnieniu koreferentów, że wprawdzie procedura poprzednia była taka, że w wyjątkowych (?) okolicznościach powoływano koreferentów, ażeby wyjaśnić sprawy specjalnie ważne, ale komisja obecnie nie jest (!) obowiązana stosować się do tego. P. Car oświadczył wreszcie, że koreferent nie będzie wybrany.

P. Zwierzyński oświadczył na to imieniem Kl. Nar.:

Stawiając na referenta kandydaturę p. Nowodworskiego, który jest obeznany ze sprawą brzeską, następującą po odrzuceniu tej kandydatury, proponując p. Nowodworskiego na koreferenta, któryby ułatwił wszechstronne i dokładne wyjaśnienie sprawy głęboko poruszającej kraj cały, nie tylko ze względów prawnych, ale przede wszystkim moralnych, chcieliśmy osiągnąć to, ażeby kwestja ta jak najprędzej i najdokładniej była wyjaśniona w komisji. P. przewodniczący odrzucił nasz wniosek, nie poddając go nawet pod głosowanie, jak przypuszczam, zgodnie ze stanowiskiem większości. Stwierdzam, że stanowisko takie wielce utrudnia, niemal uniemożliwia załatwienie wniosku.

P. Nowodworski domagał się, ażeby określono termin prekluzyjny dla pracy referenta na dwa tygodnie. P. Car po porozumieniu się z Paschalskim oświadczył, że referent będzie gotów w ciągu trzech (!) tygodni. Wobec tego p. Trampezyński zażądał określenia terminu następnego posiedzenia komisji, przeciwko czemu wystąpił p. Car, podnosząc, że określenie terminu posiedzenia należy do dyskrecyjnej władzy przewodniczącego. Zresztą może się zdarzyć, że referent nie będzie mógł być w oznaczonym terminie przygotowanym do referatu.

były w Teatrze Krak. prorożostwo,
niektóre sily alternatywne, że re,
perłocar miał duży war,
tascicowych problemach
wyraźnie szarych, a obok

Z Rady Miejskiej.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia rady m. Krakowa prezydent Rolle zawiadomił radę, że kwota 3.000 zł. przeznaczoną przez miasto na pracę w zakresie historii, dotyczącej m. Krakowa przyznała Polska Akademia Umiejętności Dr Stan. Tomkowiczowi, prezesowi Komisji Historji Sztuki P. A. U., wybitnemu historykowi sztuki. Następnie prez. Rolle złożył sprawozdanie z wyniku swojej interwencji u kilku ministrów. Interwencja u ministra komunikacji dotyczyła przydziału kolejki pińczowskiej dyrekcji krakowskiej oraz konieczności jaknajrychlejszej rozbudowy dworca krakowskiego. Dalej p. prezydent interwenjował u min. skarbu w sprawie kredytów na Bibliotekę Jagiellońską. Min. Matuszewski oświadczył, że jeżeli tego-roczone fundusze państwowe wykażą nadwyżkę, to w pierwszym rzędzie skorzysta z niej Biblioteka Jagiellońska, a niezależnie od tego ma na przyszły rok zapewniony milion złotych. Odnośnie do kredytu na dokończenie kliniki ginekologiczno-położniczej oraz Akademji Górniczej i rozbudowy szpitalnictwa krakowskiego p. minister przyrzekł życzliwe potraktowanie sprawy. Wreszcie interwenjował p. prezydent u ministra pracy i opieki społecznej, celem wyjednania budowy domu robotniczego przez zakład pensyjny.

Po sprawozdaniu prez. Rollego, sekretarz prezydjalny p. Strasik odczytał szereg interpelacyj, wniesionych przez poszczególne ugrupowania radzieckie.

Imieniem Ch. Dem. Ks. radca Kasprzyk poruszył w interpelacji szczególnie aktualną sprawę Muzeum Etnograficznego, które wobec wypowiedzenia mu lokalu przez

tego miasta
Głuchon od-
cnie' gust
publiwrości
teatr był
zawre pełny
i prosił
choć nie
mnie doko-
dy publiczność
miał doko-
na tego schre-
tara Mvea
Sachorowskiego.
Głuchon i J.
przeżył w ogro-
li, jako doko-
rubi aksony. Nafmlecz
nale Głuchona były :

kancelarię P. Prezydenta Rzplitej, może znaleźć się bez pomieszczenia od 1. lipca przyszłego roku. Ks. radca Kasprzyk zapytuje prezydenta miasta, czy gotów jest zarządzić, by Muzeum Narodowe opróżniło sale w budynku poszpitalnym dla Muzeum Etnograficznego na tymczasowe pomieszczenie i czy skłonny jest podjąć zabiegi, celem znalezienia odpowiedniego stałego pomieszczenia dla tego Muzeum.

Dalsze interpelacje innych klubów radzieckich dotyczyły szeregu ogólnych zagadnień, jak konieczności budowy baraku dla bezdomnych dozorców domowych, przeznaczenia 30.000 zł. na ubranie i obuwie dla niezamożnej dziatwy szkolnej, przyłączenia podmiejskich gmin do Krakowa. Chodzi tu o Prądnik Biały i Czerwony, Olszę, Rakowice, Borek Fałęcki, Łagiewniki, Wole Duchacką, Prokocim, Wole Justowską i Przegorzalę. Jedną z interpelacyj socjalistycznych dotyczyła unieważnienia przez wojewodę krakowskiego mandatu radzieckiego radcy woj. Dr Müllera, który mandat swój sprawował od szeregu lat. Unieważnienie mandatu wojewoda krakowski p. Kwaśniewski motywował tem, że p. Müller jako urzędnik województwa, a zatem władzy nadzorczej w stosunku do miasta, nie może być członkiem krakowskiej rady miejskiej.

W postąpieniu p. wojewody Klub P. P. S. dopatruje się powodów politycznych i stwierdza, że w radzie miejskiej, zasiada bezpod-

stawnie trzecie radców, a to dr. Klimecki, dr. Oberlaender i p. Stankiewicz, którzy zostali powołani do rady miejskiej z dzienicy podgórskiej bez żadnego tytułu prawnego. Po odczytaniu rezolucyj rada miejska przystąpiła do porządku dziennego.

Wracając
21 „Abraham Bre-
stochow” „Jab-
gawinski” w Troj-
ce kucapłowej,
generał „Emi-
grecki” dżop-
skrej i sp.

Teatr wojen-
nyh dzieł ja-
telowni, kla-
da nacisk na
gre, aktorów
i sztukę, nie
zwłaszcza na
showmanów,
wytwarów, wy-
datki i wgi

Teatralne były nurejere

Dris Rinde puzlarnenie
muis byi "widowistem"
wriet informuje dekoracya
jak altar, wystawa pochowania
wselkie suny. Jari wrosty
agracynie, do tego optaty
Mary chwyty, ulepszenie
od wypadkow ulepszenie
+ W. powstaniu agracynie
suny, teatr wiet cie nie o,
stara; kowaja **gruine**
Kolo 300,000 2 rocznie!
w dodatku wescunhane mly,
Kije jalnego koleze do teatru,
jako dobre platnego sekretara,
"mitusny sztuki" jalnego ma,
larka - glikau obchutni
syber Namatanga i malarna
lark sam szuka sobie drogi

znajdują w charakterze w całej
naturze, i w sztuce, w naukach
i w literaturze i w publicystyce.
Uważa być wyjątkiem, ale za to
dobre artykuły i doskonałe szkice,
wy - teatry i teatrów, a
nie domach widowni słyszanych
jak wiersze.

23. p.

23/XI Worek zachmurzone
T + 0.0 R B 754

+ Zmarł dr Stefan
Tomaszewski docent Uniwersytetu
w historii Rosji.

24/XI Środa wiatr przemienny
T - 4.0 R B 759.

+ Zmarł dr Wojciech Ree
chirurg.

Zachorował na gripę.

25/12 Czwartek B. Narodzenie
T - 2° R. B. 740. —

26/12 piątek zachmurzenie

27/12 sobota "
T + 1° R. B. 745.

28/12 niedziela zima
T - 3° R. B. 750

Dziś jest opadła gęsta
i 36-4. ale jeszcze śnieg nie
kłada i on nie się bardzo ostro
biały.

29/12 poniedziałek dobry pogodnie
T + 2° R. — B. 749. —

30/12 wtorek zima
T - 5° R

31/12 środa zima
T - 4° R. B. 740

Zauważam rok chorobliwy
ludno woli nie mówić

Kapitan Kazimierz Kaciukiewicz.

Jeden z głównych „bohaterów” brzeskich.

Długo usiłowano stwierdzić tożsamość kapitana żandarmerji, który w nieludzki wprost sposób pastwił się nad bezbronnymi więźniami brzeskimi. Pan ten tak samo, jak jego koledzy, zaszył się i ukrył, udawając głuchego na wszelkie ataki w prasie. Pierwotnie sądzono, że ten „pan” nazywa się Adam Sokołowski. Może on i pod tem fałszywym nazwiskiem występował w Brześciu, może nawet dokumenty na to nazwisko posiadał. Któż to może wiedzieć! U nas niestety wszystko jest możliwe. Wszak sobie opowiadają, że niektórzy z oficerów jako ochotnicy zgłosili się na stróżów-dozorców w Brześciu.

Nareszcie udało nam się otrzymać fotografię i prawdziwe nazwisko tego oficera. Więźniowie brzescy rozpoznają w nim kapitana żandarmerji Kazimierza Kaciukiewicza, który w najokrutniejszy sposób nad nimi się pastwił. Podobiznę jego zamieszczamy dzisiaj w piśmie naszym.

Kapitan Kaciukiewicz do końca sierpnia 1930 r. był stacjonowany w Toruniu, skąd wymeldował się w tym czasie do Czortkowa, gdzie mieszka jego teść. Nie lawił jednak w Czortkowie, lecz pełnił „zaszczytną misję” w Brześciu. Podobno obecnie otrzymał przydział do Tczewa. Kaciukiewicz posiada starszeństwo z dnia 1 lipca 1923 r., Virtuti Militari i Krzyż Walecznych. Odznaczenia te zdobył jego bohaterskie piersi podczas funkcji brzeskich. Kaciukiewicz między innemi policzkował b. posła Bagińskiego i Kohutę, należał do trójki oficerów z Kostkiem Biernackim na czele, która odbywała konferencję przed każdą z osławionych rewizyj, odbywających się w dolnych zimnych celach, asystował przy udanych egzekucjach w tych celach i instruował jednego z najokrutniejszych podczas tych rewizji żandarmów. Pan ten w niedzielę, gdy do obiadu dawano kawałek mięsa — zawsze przypominającego podeszwę — wybierał sam kawałki dla niektórych więźniów, którzy po spożyciu wybranych kawałków zawsze przez kilka dni chorowali. Pan ten zniewazył posła Witosa i w bestjański sposób sponiewierał p. Korfantego.

Chorego na reumatyzm p. Korfantego wyręczali częstokroć jego towarzysze niedoli. Klucznik widocznie na rozkaz Kaciukiewicza nie pozwolił towarzyszowi dzielącemu tę samą celę z p. Korfantym wynieść kubła, lecz nakazał to uczynić p. Korfantomu. Do ubikacji, w której kubły czyszczone, nie towarzyszyli mu jak zwykle klucznik i wachmistrz żandarmerji, lecz kapitan Kaciukiewicz w własnej osobie. W ubikacji



tej Kaciukiewicz rzucił się na bezbronnego i chorego p. Korfantego, który mu oświadczył:

„Jestem bezbranny. Wolno Panu mnie bić!”

Kaciukiewicz cztery razy pięścią uderzył po twarzy p. Korfantego, pięścią uderzał go po żebrach. Sponiewierany dostał silnego ataku nerwowego, który się później przez kilka tygodni powtarzał. Chorego i sponiewieranego więźnia, Kaciukiewicz sprowadził do jednej z dolnych, zimnych cel i tam go trzymał przez 24 godziny.

Publikujemy te szczegóły, bo uważamy, że nie przynosi to ujmy bezbronnemu, jeśli nań napadnie człowiek uzbrojony. Doświadczenia poczynione z p. Kaciukiewiczem przez innych więźniów powinny być również opublikowane. Dobrzeby było, aby postarano się o podobizny i innych oficerów stróżów brzeskich i ogłoszono je w prasie, aby ich każdy mógł poznać.

Przytoczone przez nas szczegóły, świadczą o tem, że honor oficera polskiego został przez dozorców brzeskich naruszony w najwyższym stopniu. Unikamy jednak obrazy formalnej, bo jesteśmy przekonani, że jeśli p. Kaciukiewicz nie wytoczy nam sam procesu o obrazę, to zmuszą go do tego jego przełożone władze, względnie jego koledzy i w ten sposób zostanie przed sądem Rzeczypospolitej przeprowadzony pod przysięgą dowód prawdy o hańbie brzeskiej.

Czekamy na proces!

10/10/1931.
Odkryliście mnie ukrywaną
Kawalię!

większą ilość swych wytworów, w które też niestosunkowo większą ilość pracy włożył.

Okazało się także obecnie, jak zawiodła jedna z zasadniczych teorii liberalizmu o prawie podaży i popytu. Z chwilą zmniejszenia się konsumpcji i zapotrzebowania artykułów przemysłowych, winnyby automatycznie obniżyć się ceny dla pobudzenia tej konsumpcji i zachęcenia nabywców. Tymczasem mimo wypełnionych składów po fabrykach, mimo zastoju w handlu, ceny fabrykatów ani drgnęły, lub też nieznaczny wykazują spadek; przemysł ogranicza lub zamyka produkcję, a cen nie obniża. Stąd płynie cały ogrom ujemnych konsekwencji dla życia gospodarczego kraju: rolnictwo nie kupuje wyrobów przemysłu, w handlu obroty katastrofalnie zanikają, rosną natomiast rzesze bezrobotnych, którym państwo musi udzielać zasiłków w coraz większej sumie ogólnej, przy coraz bardziej malejących wpływach podatkowych.

Zagranicą, a mianowicie w Niemczech i we Włoszech, gdzie występują analogiczne zjawiska przesileniowe, jak u nas, podjęto w ostatnich czasach pewne próby ściągnięcia „nożyce cen“ i potanienia wyrobów przemysłowych przez kilku- względnie kilkunastoprocentowe obniżenie płac i zarobków robotniczych w drodze zarządzeń administracyjnych. W Niemczech taka „reforma“ płac była do pewnego stopnia możliwą dzięki temu, że zarobki i płace są tam o wiele (jeśli idzie np. o płace urzędnicze o 80 proc.) wyższe od płac i zarobków w Polsce, we Włoszech zaś udało się to przeprowadzić dzięki zorganizowaniu całego świata pracy, a także pracodawców w ramach faszystowskiego systemu syndykalistycznego, dzięki bezwzględnemu terrorowi i naciskowi, wywartemu na te organizacje. I tak zresztą wiadomo jeszcze, jaki rezultat dadzą te próby usunięcia kryzysu w drodze nakazu z góry, a raczej przypuszczać należy, że obniżenie płac i zarobków doprowadzi do jeszcze większego zaniku konsumpcji i zdolności nabywczej, a więc nie zwiększy popytu na towary przemysłowe.

U nas, zafascynował b. fachowców z II oddziału sztabu przykład faszystowskich Włoch: jakby to pięknie było w drodze dekretu zmniejszyć rozpiętość cen i zlikwidować, poprostu... zaarasztować kryzys! Jak wielką jest zaś ta rozpiętość świadczą dane Głównego Urzędu Statystycznego, według których, przyjmując wskaźnik z roku 1927 za 100, okazuje się, że w czasie od października 1929 do października 1930 r. ogólny wskaźnik cen spadł z 93.1 na 78.4, wskaźnik cen artykułów rolnych z 80.6 na 64.3, wskaźnik cen artykułów przemysłowych ze 102.7 na 90.6.

Nie ulega jednak wątpliwości, że takie zjawiska policyjnymi zarządzeniami usunąć będzie trudno. Akcją musi być przeprowadzona umiarkowanie, polegająca na istocie zagadnień, a nie do usuwania przejawów

wnikami, to jest miarą obciążenia podatkowego, jakiemu przemysł podlega i które-to ciężary wlicza do kosztów produkcji. A więc reforma systemu podatkowego z najdotkliwszym dla przemysłu i handlu podatkami obrotowym na czele jest jednym z pierwszych etapów reformy, która powinna być przeprowadzona. W zakresie samego przemysłu, rewizja kalkulacji winna objąć m. i. wygórowane dziś niesłychanie uposażenia sztabów dyrekcyjnych przedsiębiorstw, jak również nieobliczalna w skutkach polityka eksportowa, według której obecnie konsument w kraju płaci wygórowane ceny jako haracz po to, by zagraniczny nabywca mógł ten sam towar (cukier, węgiel) otrzymywać za bezcen.

Te i szereg innych zagadnień zmierzających do zrównoważenia stosunków w naszym życiu gospodarczym, wymagają jednak przygotowania planowego ze strony fachowców i znawców życia gospodarczego, a nie konferencji kilku oficerów, zapatrzonych w przykłady faszystów, chcących regulować wielkie problemy gospodarcze zarządzeniami policyjnymi.

Dr J. W.

Wojewoda krakowski u min. Prystora

Warszawa, 9. 1. (Telef. wł.) Minister Prystor przyjął w dniu dzisiejszym wojewodę krakowskiego p. Kwaśniewskiego, oraz prezesa zarządu Huty Pokoju p. Lewalskiego, który przedstawił p. ministrowi sprawę produkcji w przemyśle hutniczym. Ponadto p. Prystor przyjął b. min. przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego i odbył z nim długą rozmowę.

Amy Johnson odjechała do Moskwy.

Warszawa (PAT). Dzisiaj o godz. 7.20 rano pociągiem pospiesznym wyjechała z Warszawy do Moskwy lotniczka angielska miss Amy Johnson.

WARUNKI POŻYCZKI NA BUDOWĘ MAGISTRALI WĘGLOWEJ NIEWIADOME.

Warszawa, 9. 1. (Telef. wł.) W sprawie rokowań o uzyskanie pożyczki na budowę magistrali węglowej wyjaśniają, że czynniki urzędowe ustosunkowały się do tej kwestii przychylnie. W tej chwili nie można jeszcze mówić o jakichkolwiek warunkach pożyczkowych i ewentualnej dzierżawie linii kolejowej, która ma być wykończona. Rokowania mają na celu ustalenie warunków umowy. Rokowania toczą się pod kierownictwem ministra Kuchna.

PLAGA WILKÓW.

Wilno (PAT). W Bogdanec, gminie przewłockiej, nocą onegdajszą wilki uduśliły 14 owiec i 7 cieląt. W nocy z 5 na 6 b. m. w pobliżu wsi Wielka Górka te same gminy wilki uduśliły kilka sztuk bydła rogatego.

TYTOŃ W CEGIELNI.

Warszawa, 9. 1. (Telef. wł.) Śląska straż graniczna wykryła w cegielni pod Lublinem duży magazyn przemycanych towarów tytońowych. Ciepło, od ostatniej przesyłki, wynosi 15.000 zł.

Brześć zaczyna się mścić...

PLK. KOSTEK BIERNACKI NIE WY DALA SIĘ Z KOSZAR W PRZEMYŚLU.

Większą ilość swych wytworów, w której nieustannie większą ilość pracy, które wnikam, to jest miarą obciążenia podatkowego, jakiemu przemysł podlega i kłó-

„Już pisaliśmy niedawno o tem, że panie przemyskiej „Rodziny Wojskowej“ odmówiła demonstracyjnie swej współpracy z pułkową Biernacką, wybraną na prezeskę tej skowej instytucji. Na ponownem zebraniu grudnia uznano wybór p. Biernackiej za ważny i przewodniczącą, wybrano płk. Działową (138 głosów. — podczas gdy p. Biernacka otrzymała zaledwie 4 głosy).“

Odruch pań przemyskich (wszystkich żon pułkowych), któremu — jak donosi „Ziemia Przemyska“ — przewodziła na ostatniem zebraniu kpt. Gorgoszowa (kandydatka B. B. ostatniego Sejmu) — przeciwstawił się zde-

cydowanie b. komendantowi kazamat brzeskich. Cierpi na tem mocno p. Biernacka, — ale trudno — pisze „Ziemia Przemyska“ — jeśli się ma za męża b. komendanta Brześcia „trzeba być przygotowaną na przejścia jeszcze boleśniejsze niż ostatnie“.

„Ziemia Przemyska“ donosi: „Wobec różnych poglądów, jakie obiegają prasę polską i zagraniczną, stwierdzamy, że b. komendant Brześcia, Wacław Kostek W. Biernacki przebywa od dnia 7 grudnia w Przemyśle, pełniąc jeszcze dotąd obowiązki dowódcy 38 pp. Komendant Brześcia nie wyjechał się prawie zupełnie z koszar“.

-----:§:-----

Kończymy rok 1930 — ja
koniec lat 70 — prezydentem
grype — ale mami się jak
lepiej. Rok następny
obejmuje nowym rozrytkom.
Stary kraj powraceni
refleksjami na temat
obecnego stanu duchowego
w Polsce. —

Dorytlanu opolu! Dżownej
 jeli cety prejacionej, zapet.
 nego przewrotu papet i wam,
 pow bytu. Sma i musi cse
 naprot ty. Zmusceni cis do,
 slowo i naterzanie, jektlo
 obzawca kucwunego rowojo.
 Co lat 30 musz wiedz nowa
 pololeciu wniez i wece ike
 powstaje waltu ze "starymi"
 i wyprzi zawro mtozoe.
 Astatui jej wyprzeto n sumt.
 npli wamutach wojemnych
 duto pyriasto stron wjem,
 nych. Dostodny do perwera
 ni bi tiznu, w kardym kie,
 muku. Lchewaryz cis za
 jstecio dawny dżobek i
 szuka nowych drog praz

polożenie które nie pozwoliło
normalnie nauki, wiedzy,
właściwej wartości, wiedzy,
kół, narzekan, przede wszystkim
świadczyć lub pośrednio przez
okrucieństwa wojny, życie
tężeć i tracić wartość, nigdy
nie było tylko z lekkimi
sercem i słowami, mordercami,
zabójcami, naciągaczami, kłamcami,
pradziwami, oszustami, co po wojnie.
Była i zmurła kłótnia z narodem
lub rewolucją. Nawo tworzyć
z nasze państwo ma ożywić,
wznieść i oświecić, nie ma
negotowania z brzoziadkami
i strachem, zrodzona z ludźmi ma to
uczucie i życie i miłość
i wiarę i miłość - po prostu
w ciele polepszenia tej ma,
szynki ma to i oświecić

naprawdę pryncypała, i zgoła
naśladownictwo tego lub o-
wego państwa starego, ufun-
dowanego, w innych warunkach
funkcyjujących, czegoś
reformy porządnie, nieob-
myślane, a raczej obmyślane
przy wielkim ślachu, konsekwentnie,
Ważniejszą wadą obywatela
jest ludźmi, którzy nie są ob-
szarpani z kadem rzeczywisto-
wymi i nie mają, nie chcą
sobie sprawy, jak w życiu
codziennym mają, jak real-
izować teoretyczne pomysły
i ile będą kontrowersji... To
w życiu publicznym państwa
wom. A w życiu codziennym
bieda, na gorąco doradca,
sukcesie były wyryte w
nadziei i zysku — choć w życiu

ber nuyili o jutvte, mē pvelio,
ramē w erothach.

Lekceray iz honos i naukz
isrethaz, amuzystnoie.

Dawuxej, gdy kloo' owo' zduas
zmatawat up. zfaberowat mel
sel, zmusowany co' lub ulnat,
to nadzie, krewin pe czelem ebs.
pdywaligo do Anierys (now,
czas uie lyt agantowu uperz.
du d. am.) zmitat - isred w
zapomnienie. Tuam duio
tahni wyputliw. Irie my,
Nrga eis jali more w sadie
odwadi kare, (irie nawet
odawaz, um ja) i dalecyry
stuje, ludie mawre, iean
tarn co' krewis gnieo... ale
zapomniet, podat, um rke,
nawet amansuz!

Taluc ledsewaricnie wyztkogo
" swoboda " depnawdzita do
pewnego stanu, ktorzyly nowins
nazwaci' chamostwem. Jari w
codziennem zyciu widzieli to
po ubraniu, mowie, zachowaniu.
Tilny studentow wysypugze
sie z kallezio i' arkoj roka,
mawiaja orestu gmana: jak
sie mosz z pndriceny ber
planty cy ber ulicz i to i pcha,
ja ci mwy puchodzio, ni,
kann me ciwies puchwec
puchwram lub puchon gty
Rago Takcieu wery lub nader,
ta waga.

Rekchiny, wterrowa Rwa.
Toflowani, mabrati pnd
wafu dimatowez pnd puchw
agrawy - po wapiu cofugto
ci to watek. Stysy ci w

na uroczu w Lublinie prawił
miedzy innymi, że takiś
pisze jaq sie miiwi "i że
ortografii jist tylko jedna,
karlinem burżuazskim. Soko,
ty miiwi, tak jist, że za mato
czem porównuje, na uauie
prawił; ortografii - wiss
wyplodra mataryczny taty,
ktory potem jako protos
Kolemizgrewi nie uwaga
gdzie ma by r, z, o, u itd.

Lekcewarzenia formy i bie,
da prowadzić zaudowane ubra,
nia, bndne niennymie nece,
ktu cy podanie na zuzystym
papierke, pisane kularem
literarni i krym.

uczy ci dwojmiem

po ciałach, ale polsernie, a
re puzennym, jest ofiarne
są sportowi jak wrednie um
nawet - więc wysłanie prawie
starego chłopaka z kyma pa
lehuje, a "sportu" n. Sport
został skrytykowany do
głupich niechodów, b. ten przy
jęcie wojny, do ogólności
czasu nauki - więc znaczenie
tolerancy i wystawienia się
cosas murek - prosto,
treba się unikać zdmieniania
nad ignorancją ludzi młodych
inteligentów.

To samo w nauce sztuk
schowawanie rysunku, a sztuk
ki tego m. d. w nowych
malunkach i merksach.
Razem od rannych tworzy

dręta pękła: Dłuto, słu-
rupa i gwiecie głone -
ledwo pada starzyś ma-
lary, pasterka teatralny m-
larski - młodzi i strukcy
nowych drog⁴ i zaden nie
potrafiłby nawet skopio-
wać dobre Malwenskiego
czy ciasteczko. Nie tworzy
się żadnych kompozycji,
tylko dolary, pospieszne
drzewko, gwiazka, talerz ja-
stki, wzornicza maryna-
rka. Francuska po prostu
młodzi. Goniem i za oryg-
ginałami, obywateli są barzta,
mami drwolażów do nrocz nie
pudelnym, wazgarznych wyroków
i zdrowiem sedacji. Takie z
mo „pomniki” są to ronne

slup, stappi, schotz zohydnaj ni,
by plastowickleg - zapetny brach
techniki malarskiej zebniwta,
dajni pwrta i' statem, ber zedz
nej zaletemwici, ber mypawpryk,
na i ucucda.

Na oblatkow kancich tytety
tych artystow sa tak pwraceni
literarni zrobione, ie pwrer,
tac' trudno.

Obecnie mawzawia na fabry,
Re pwrnion Pitwrdhgo
od 500 do 10,000. z mone
sfery rzadowe wlopkaj gwad,
tem. gminom i zapadendaf
Palsie bernatymy nity pomz
nikami, ktore z powrotem cyw
wrocy trzela lepiej polowze
i wyrzucio.

Przytyka nity i pwrudnio
pwrnata te wyrzuty jako

"stankanie nowych dróg" a jest to
tylko furzerka i niedomieranie.
Potem snobów nabył znowu,
Klasy bęsz, się iść przez przysięgę,
Dziś i chwalebny furzerki wbaew
weryfikacjom melonami.

Architektura natomiast
zauważa, że to co jej buduje
jest kompleksem murów z
drzwiami na okna; drzwi —
to nie architektura, tylko
budownictwo.

Tak zwani "pocci" są
na drzewach krótkie utro-
py, trochę który inni ry-
nować wrysy kwoty aśi,
nauze na koniec chropowych
zdani np. motor odor — gdzieś
przedziś — topoli dolin — trykotary
Paryż — liter ryte — pmentaryzacy-
serpantyn zakrzyty — zboera oczach —
dethnie wiolke — kszgrycem picem
rtp. w dodatku traci idyotyzm.

61
treść banalna, ujęcie prozaicz-
ne, iadnego polotu, tak waz-
nego, naturalistyczna ~~z~~ od proza
ordynarna, przedmioty blache,
np. ośda na surowi alitoty
filuszego Valentina - dyty,
ramb do jalejs matry fil-
morej, do pastucha, kutywaj
kory - mytem berzelne
zmysłowe erotyki, ani tre-
ści ani formy, nie nie pre-
mawiające - słowem zworn
fuzerka. Ładca neulicada
nie chce tego danyrai, bez,
wygląda, naturalnem autoras
alio powracaj się danyrai
noimph garetach. Wzrostu re,
dabcy maż podne korre
newybaruch "poerji" -
własna Robiet, smaczny,
cyk od nam do nam wosny
ta ronne i nily nowel.

a wszyscy ci "litteraci" i "dopydajacy"
ale mniastka i rządy (walczyli
z defektami) ustanowili
mogiły dla literatów!

Gdyż garoty, chętnie do
całkowitego paprochu, ple-
ceci hamowania, nie dając,
waty tych brudnych, bytoby o
3/4 mniej poetów - ale zato
leghilepsi.

Garoty roznosiły cię her-
petytę, Haugola i wielkiego
czerw. bo było kto słuchać,
ku wydaje "Głos publiczny",
"Głos wolny", "Kierko narodu",
"Kierko rzt. wyobrażenia",
morse i zbiera chandale, a
leż ciemne wypieranie. Wzajem
niechcący, bardzo mało nas
wypierali, są studentami

(Cyf.) Który pragnie przy opar-
ciu nie, albo nawet nie może
odważyć zastąpić wreszcie. Ale,
również drzewiasty, masyfny, tat-
wicie pisanie o wyświeceniu - pre-
wodzić się i gwałtownie, gwałtownie, bez
względu na kłamstwo i długi smu-
tne. Jest to po prostu praca,
tęcza i kłamstwo.

Teatrzy bawiarstwo, bo są
zły i dróg i fałszywe nie
wielka, a nawet reputacja jest
publikacji, zmuszając teatr
na widownię optyczną, skąd
wysłana korekta za wiele.
Byłoby również na nowe
delikatne korekty. Wreszcie
wobec ich uwagi na nie
i na ich, nie na sztukę i
głównie akcja.

Również "Złoty" i "Dama".

być, filmowe, taneczne,
stały się utrzymujące, wko-
to, wytworzyć proletaryat
kulturali: filmowy, taneczni
a wyjątkowo to nie może być
tęże imię w teatrach.

Ja dwiś proletaryat artysty,
stwierdzone i literackiego,
a dwiś reklamy, blagi, i wy-
magani, aby groźba publiczny
wyższe na ich utrzymanie
i wyuszkodzenie jest.

Stan to atoli imprez
wy, nowe pololenie będzie
znowu innych drogą szukać
i innej oświecać modę i
Kierunki. Iwona musi
nie napisać i imię i
wprowadzić nowe idee i
środki, różne rzeczy roz-
stania, - więc pójść w raz

promyśle. Taktycznie
breść powojenna. rotas
stan uwrężyć, ujednolici-
my, urespolojny, z nastawien-
iem na samowolność i resztę
kolonizację stosunków - na co
widzimy z troską ludźmi tego
jakoś trzeba - przypadek i
porucenie sumienia pracy
na krótkim polu, odrzucenie
faktów i blagi destrukcji.

Oczywiście nie można bierzeć
celów, lecz przypuszczamy ewolu-
ję, sądzę, że tylko dobra nauka
na morze myślowości pololecie
etyczne, honorowe pracowniki
do wyższych celów, niż rozpoznanie
całkowitej potrzeb, widzą, że.

Na przykładzie naszego
widzę w rozwijającym się
narcyzmie (szczęście)

choć, średnio takie pierwsze
mnie unijerowski zakres
podręczników, a za to głębie na-
uczanie nie tylko podręczników
filozoficznych, ale także zachowania
i poza sztukę, wyobrażenie po-
życia honoru i etyki.

Z numerami ludźmi trud-
niej, bo zniechęciły się na szko-
ły wypracowania uniwersyteckie,
naukowe, lekarzy, a trudno
im wydobyć pracowników na
postępną naukę. Dawniej było
murek uczeni, mieli pewen
kontakt z profesorami była
mimośród obywateli utalentowanych,
jego uczenia - dziś profesor
nie może znaleźć ani dołowej
ceny „świadczenia”. Na „prawo”
zapisać się 1500 - a na przebieg
sala może pomieścić 400.!

Nauczka jest wprawdzie do-
mowa i podległa, a co
gorsze i "romantyczna", skłaniająca
kulturowie i cywilizacyjnie
Kochanie, - studenci prę-
żnie biedni, nieoświeceni,
nie wychowani, wydaje się
ubogie myśli, zależne na
jakości zarobku.

Część potrzebna "nauczka"
trebały stworzyć jakiś su-
perummary, na których
dopuszczano tylko tych kto-
ry z dobrym postępem skoń-
czyli wyższe uniwersyte-
ty, a także i dalej w kraju,
nawet w obcych i wybe-
ranym z osobistym doświadcze-
niem i z profesorem.

Ale do takiej reformy
treba dołożyć, w dziedzinie
tworzenia mowy o cieniu umi-

jak tyko o zarobku, a na
podniesienie dobrobytu ich,
go będzie okecał. Wójcie
swatowa zjawiła zasoby
zostawia nędkę, a po dawnemu
wypadać się młotem na
wajcha, po dawnemu jętkę,
jednostlii narody pnieć sobie,
nie nomytających wagner
swatowa, że nawet wygrawa,
jaki państwo ich na past,
we nędkę. Wybijają nędkę,
nabawia młotem określenie,
wzajemnie młotem nie w
duchu powołanego państwa,
młot. Tyko polski wójcie
młot z czasem zagoi rany
zadane wojem swatowem i
młotem dobrobyt a z młotem
etykę, poranie obowiązku,

honoru, pracy dla ogółu
na polu społecznym i nauki
Rusku.

Zapomniawszy wspomnieć,
że i muzyka wręta na tory
bractwa i rozprawy, roz-
bity, myślenie od zrelatyw-
słobes przez nuty sztukę
równowagi kompozycji to-
now - krytycy i myślni za-
chwyty, ich wzajemne wo-
racie, których nikt wręta
prosi, mit strachem nie chce.
Ważące sztukę we wrełach
jej elementów, sturuję teraz
Lytho Ma, "znawców" i - mno-
żców, czoła przejęcia, jako
nowe talenty nie zabijamy,
i namy, w hat pancerów i

robotni kół reklamowych.

Jeżeli jednak chcemy
abstynować duchowy młoda za-
snuć, że w epoce, laticego
postępu nauki i oświecenia
cała masa intelektualni za-
czynają uprawiać „metafizy-
kę” „amatorską”, petro wroź-
le, law, nehraniantow, choro-
mantow, grafologów, normet
astrologów, teozofów, sprory,
tytów, teozofów itp. Powsta-
ją i sekty religijne, ale te pro-
waz, oszuci, nieprzezwycię-
ni wamawie, agitatory po-
wstają i tylko między nimi
tolerantności sferami „wz-
stępu”

Biblioteka Jagiellońska w r. 1929/30.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Rok 1929-30. nie przyniósł niestety poprawy opłakanych warunków, w jakich znajdują się zbiory Biblioteki Jagiellońskiej. Sprawa bowiem budowy nowego gmachu bibliotecznego, która radykalnie rozwiązałaby bolączki zwią-

zane z pomieszczeniem zbiorów, nie wyszła w okresie sprawozdawczym poza sferę projektów. Jakkolwiek bowiem ministerstwo robót publ. zatwierdziło ostatecznie trzeci z kolei projekt nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej, opracowany przez arch. W. Krzyżanowskiego, jednakowoż kwota miliona złotych przeznaczona na rozpoczęcie budowy została użyta przez rzeczono ministerstwo w porozumieniu z ministerstwem W. R. i O. P. na inne cele budowlane. Na szczęście kwotę powyższą wstawiono powtórnie do budżetu na rok 1930-31, dzięki staraniom Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki, popartym przez senatorów i posłów z m. Krakowa.

W pomieszczeniu zbioru rękopisów nie zaszła również żadna korzystna zmiana. Zbiór ten o światowym znaczeniu, stanowiący jedną z najcenniejszych kolekcji historycznych w Europie, ulega stałemu zniszczeniu z powodu umieszczenia w wilgotnych salach parterowych. Dążenia Dyrekcji B. J., by zbiory te przenieść w odpowiednie suche ubikacje, pozostały niespełnione. Mimo bowiem ciągłych starań nie udało się przeprowadzić nawet tak słusznego żądania, jak zwrot Bibliotece parterowych sal w Kolegium Nowodworskiego, nadających się na pomieszczenie rękopisów. Wprawdzie senat ak. Uniwersytetu Jagiellońskiego na skutek orzeczenia specjalnej komisji z 16. IX 1929, która protokolarnie stwierdziła straszny stan kolekcji rękopisów, uchwalił oddanie dwu ubi-

kacyj w Kolegium Nowodworskiego Bibliotece Jagiellońskiej, jednakowoż uchwały tej nie można było wykonać z powodu zupełnego braku odpowiedniego lokalu na pomieszczenie zakładów, znajdujących się w wspomnianych ubikacjach.

Niekorzystnie przedstawia się również sprawa pomnożenia zbioru druków nowemi zakupami. W porównaniu z poprzednim okresem sprawozdawczym wykazuje dział druków zakupionych znaczne obniżenie, bo o 50 proc., czyli o 1298 tomów mniej (w r. 1928-29 — 2374 tomów, w r. 1929-30 — 1250 tomów). Pozostaje to w związku z bardzo niedostatecznymi środkami pieniężnymi, jakimi B. J. dysponowała w roku sprawozdawczym. Inne nabytki w dziale druków wpływały z darów, z wymiany oraz z egzemplarza bibliotecznego nadsyłanego obowiązkowo przez drukarnie. Na uwagę zasługuje wzrost nabytków otrzymywanych na mocy ustawy o egzemplarzu bibliotecznym o 1127 tomów (w r. 1928-29 — 4274, w r. 1929-30 — 5401). W cyfrach przedstawiają się obecnie zbiory B. J. następująco w porównaniu z rokiem ubiegłym (w nawiasach stan z 1. IV 1929): druki tomów 545.005 (533.302), inkunabuły 2951 (2951), rękopisy 6614 (6603), dyplomy 447 (443), ryciny 16.111 (14.511), mapy 3470 (3366), nuty 4629 (4494), medale 42 (42).

Z prac nad udostępnieniem zbiorów należy wspomnieć o reformie katalogu alfabetycznego, polegającej na zjednoczeniu trzech odrębnych katalogów w jeden. Praca ta posunęła się już w znacznym stopniu naprzód i jest nadzieja, że w ciągu dwu najbliższych lat sprawozdawczych zostanie ukończona. Celem łatwiejszego korzystania z najnowszej literatury naukowej znajdującej się w Bibliotece, wprowadzono: „wykaz ważniejszych nabytków Biblioteki Jagiellońskiej”, obejmujący wybór dzieł polskich i obcych, zestawiany co kwartał.

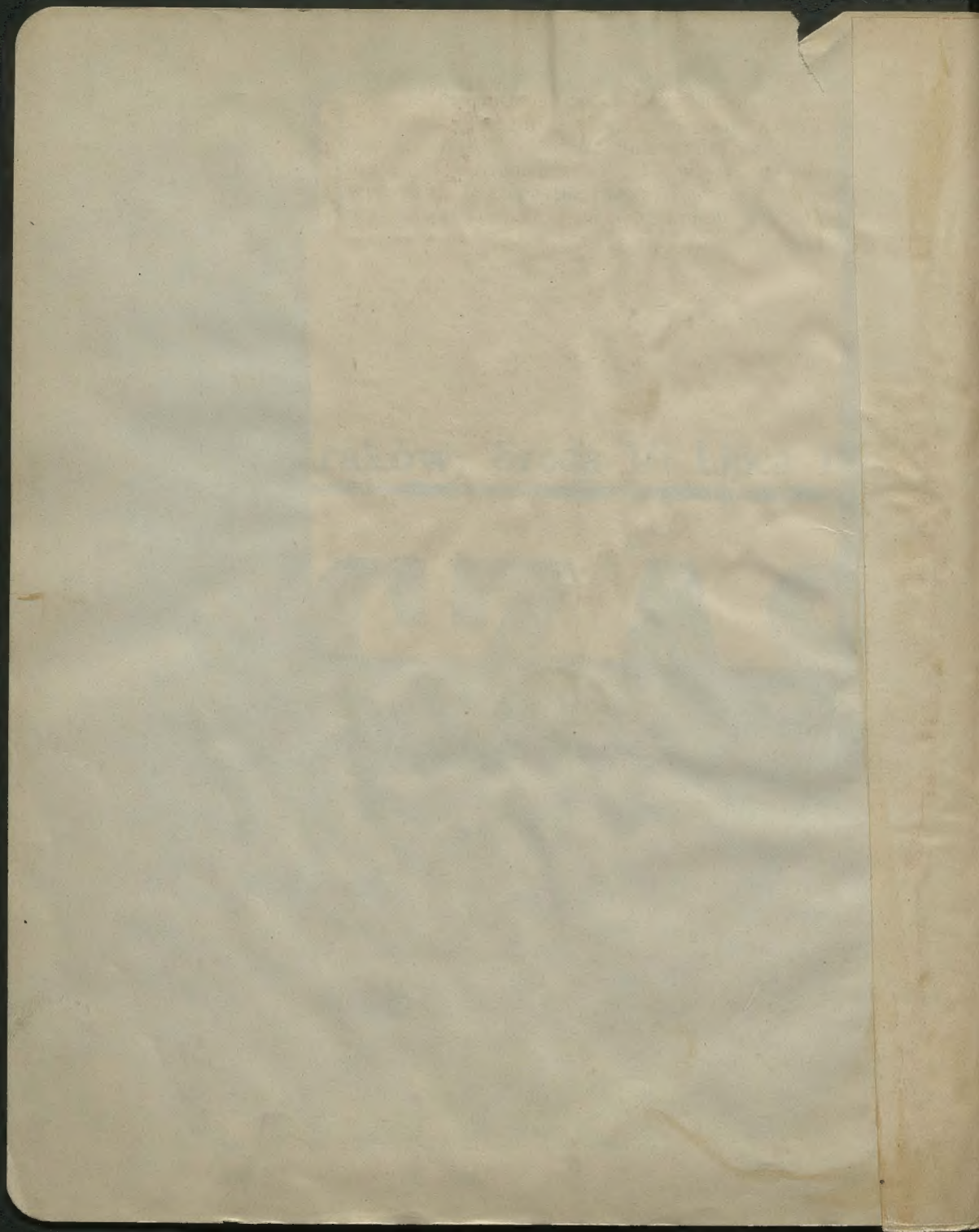
Frekwencja w Czytelnii Głównej wzrosła w porównaniu z rokiem minionym, natomiast spadła znacznie liczba zamówień. Dla ilustracji podajemy następujące dane statystyczne, znaczące w nawiasach liczby z roku poprzed-

niego: Czytelnia główna odwiedzin 38.099 (34.611), wydano tomów 74.971 (84.896). Wypożyczalnia: wypożyczeń 6178 (6708), wydano tomów 9814 (9815). — Utrzymanie się spadku ilości wypożyczonych tomów w porównaniu z rokiem 1927-28 (15.433), jest wynikiem złych warunków finansowych, w jakich znajduje się B. J., nie mogąca zakupić wielu nowych dzieł, których żądają czytelnicy. Wskazuje to między innymi, jak koniecznem jest wydatne podniesienie dotacji, choćby do wysokości przedwojennej.

W okresie sprawozdawczym otrzymała B. J. kosztowny aparat fotograficzny marki Photo-Clark do zdjęć negatywnych, mających wybit-

„CZASA” Z ŚRODY 16 LIPCA 1930.

ne znaczenie w spracy naukowej. Aparat ten nabyło dla Biblioteki Towarzystwo Przyjaciół B. J. dzięki subwencji 6000 zł., uzyskanej z Funduszu Kultury Narodowej.





28 znacki
c. 27



lo
a
st
q
m
za
m
ia
n.
p.
ph
-a
st
ur
zp